Dziś Dodatek Harcerski

Cena egz. 10 gr

KU[illegible] ZACHODNI
»ISKRA«

Czwartek 18 marca 1937 r. Nr. 77

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec, Piłsudskiego 4. Telef.: Red. 61064, Adm. 61073 | P.K.O. 302.712 | Opłata pocztowa uiszczona gotówką

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztową Zł. 2.50

W DZIEŃ IMIENIN
MARSZ. EDWARDA SMIGŁEGO-RYDZA

W dniu dzisiejszym Naczelny Wódz polskich Sił Zbrojnych Marszałek Edward Śmigły - Rydz święci dzień Swego Patrona.

Dzień Imienin Marszałka jest świętem nie tylko armii, która pod Jego pozostaje rozkazami, lecz w równej mierze i dla nas wszystkich, którzy mundur żołnierski nosiliśmy i będziemy nosili gdy nas powoła do szeregu Jego rozkaz.

Dzisiejszy dzień święci całe społeczeństwo polskie, które widzi w Marszałku Śmigłym-Rydzu uosobienie najpiękniejszych cnót żołnierskich, widzi Wodza, którego talenty, hart ducha, siła woli i przewidująca myśl zapewnia Polsce bezpieczeństwo, całość i nienaruszalność granic, a tym samym stworzą warunki rozwoju sił duchowych Narodu i wzrostu potęgi gospodarczej państwa.

PRZEMÓWIENIE PŁK. KOCA

Wczoraj, w przeddzień imienin Marszałka Polski Śmigłego-Rydza, płk. Adam Koc wygłosił przez radio następujące przemówienie:

„W dniu jutrzejszym, dnia 18 marca Pan Marszałek Polski Edward Śmigły-Rydz obchodzi dzień swojego Patrona. Dzień imienin jest dniem najbardziej własnym każdego człowieka, jest czymś najbardziej osobistym — w dniu tym jakgdyby rozwierały się wrota odosobnienia poza którymi przez rok cały żyje człowiek w kręgu swoich prac, trosk i odpowiedzialności. Jest to dzień, w którym można zrzucić pancerz formy i hierarchii, jest to dzień dyspensy dla serca i uczucia, które mogę i mają prawo dać przyzwolenie serdecznego obcowania z bliskimi i drogimi nam.

Dlatego też czuję wyraźnie to prawo mówienia o Marszałku Śmigłym, jest to dyspensa, którą mają sobie daną wszystkie żołnierskie serca i wszyscy ci, którzy zetknęli się bliżej z Tym Człowiekiem. Znacie Go dziś, jako tego, który stoi na czele wojska i kieruje wielkimi sprawami obrony Rzeczypospolitej, który głęboko wsłuchany jest w rytm życia polskiego i odzywa się jak głos naszego sumienia, głośno i po imieniu nazywając to, do czego brakłoby nam często odwagi, nam — społeczeństwu — pracującemu ciężko przy swoich warsztatach pracy zawodowej czy społecznej. On jednak musi mieć tę odwagę, jest to jego troska i odpowiedzialność olbrzymia, z jego pozycji, na której się znajduje — sprawy i potrzeby Polski widać szerzej i głębiej, niż niejednemu z nas z pozoru się wydaje, horyzonty tam są dalsze — tam widać lepiej, dokładniej — tam widać jasno spraw i potrzeb polskich całokształt wielki i tak skomplikowany. Tam brzemię odpowiedzialności olbrzymim ciężarem kładzie się na barki i powoduje rozstrzygnięcia ściśle z prawdą życia polskiego związane. Tam wykuwa się obręcz stalowa zwierająca i zespalająca wszystkie wysiłki, kierowane ku wzmożeniu mocy polskiej.

Kim jest Ten Człowiek, dźwigający aż tak wiele? Jest przede wszystkim żołnierzem, jest zwycięskim Dowódcą, który ku Niepodległej Polsce szedł od zarania młodzieńczych lat, ofiarny, bez kompromisowy i wymagający dla siebie otoczony miłością i szacunkiem podkomendnych. Dowódca świetny, którego talent i męstwo prowadziły ku zwycięstwie. Żołnierz niezłomny Marszałka Piłsudskiego — służył mu wiernie, z oddaniem bezgranicznym i miłością, bowiem sprawy polskiej serce widział w Marszałku Piłsudskim i jej realizację. Jest artystą, serce ma czułe i gorące, jest prosty i bezpośredni, jest arcyludzki — a w tym, co czyni, nie ma niczego, coby wynikało z osobistych jego upodobań. Żołnierskość Jego jest jak zakon miłości ojczyzny. Dla tego kochają Go żołnierze, dlatego jest tak bliski ludowi, dlatego starszeństwo jest głębokim fundamentem najistotniejszego naszego odczuwania.



Oto wszyscy wiemy: myśl Jego jest obręczą miłości i troski o Polskę. Oto dlaczego jest Marszałek Śmigły tak bliski nam, oto w dniu jego Patrona towarzyszą mu nasze najbardziej serdeczne i szczere życzenia, by także w swym osobistym ludzkim szczęściu, tak nierozerwalnie zespolonym ze szczęściem i pomyślnością naszego kraju zyskiwał stale coraz nowe, coraz większe osiągnięcia i zwycięstwa. By stale jasno i wyraźnie świeciła nad nim szczęśliwa gwiazda powodzeń, nieodłączna towarzyszka jego życia w wojnie i pokoju dla rozwoju, potęgi i przyszłości Rzeczypospolitej.

WARSZAWA, 17.3 (tel. wł.). Dziś w przeddzień imienin Marsz. Śmigłego-Rydza odbyły się w całej Polsce uroczyste akademie w świetlicach, pogadanki i odczyty. Stolica przybrała wygląd odświętny.

W ZAGŁĘBIU

Wczoraj wszystkie domy w miastach zagłębiowskich zostały udekorowane flagami o barwach narodowych.

W świetlicach i organizacjach odbyły się akademie i pogadanki.

W skupieniu wysłuchano przemówienia płk. Adama Koca, transmitowanego przez Polskie Radio.

Nie będzie strajku w górnictwie

Sensacją wczorajszego dnia był opublikowany przez rząd polski komunikat treści następującej:

„Wobec możliwości strajku górników na Górnym Śląsku, Rząd wydał następujące zarządzenia, mające na celu zapewnienie węgla szerokim masom ludności i zakładom użyteczności publicznej:

1) Uzupełnione zostają zapasy instytucyj użyteczności publicznej w większych ośrodkach przemysłowych i miastach.

2) Od północy dnia 17 bm. wstrzymany zostaje eksport węgla z Polski.

3) Wszelkie ładunki węgla od tej godziny skierowane zostają do większych ośrodków zamieszkania celem zwiększenia istniejących zapasów większych miast.

4) Przedsięwzięte zostały wszelkie środki celem zapobieżenia spekulacji przy sprzedaży węgla".

Jak wiadomo, od dłuższego czasu prowadzone były rokowania na temat podwyżki płac dzionkarzy i wózkarzy na Śląsku. Komisja arbitrażowa wydała orzeczenie, na mocy którego podwyższono znacznie płace dla tej kategorii robotników.

Tymczasem w toku pertraktacyj związki zawodowe wysunęły na czoło swych żądań sprawę 6-godzinnego dnia *pracy*. Sprawa ta rozstrzyga się obecnie w izbach parlamentarnych.

Na tle tego żądania, które poparte zostały groźbą strajku w górnictwie, widać wyraźnie destrukcyjną robotę „działaczy" związków zawodowych, którzy bynajmniej nie mają na celu dobra interesów robotnika.

Zamieszczony powyżej komunikat rządu polskiego dowodzi, że rząd, wydając zarządzenie wstrzymania eksportu węgla, uważa ewentualny wybuch strajku za szkodliwy dla interesów państwowych.

Tak społeczeństwo polskie, jak i masy robotnicze stojące na gruncie mocarstwowości Polski, metody związków potępią. (Inne informacje — str. 3)

Obrady kongresu górników
w Katowicach

Obrady nadzwyczajnego kongresu radców załogowych kopalń Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego w Katowicach rozpoczęły się o godz. 17. Główny referat o sytuacji w górnictwie wygłosił sekretarz ZZP p. Król, który omówił również sprawę wozaków i dzionkarzy, oraz przedstawił szczegóły interpretacji przewodniczącego komisji arbitrażowej w sprawie orzeczeń dotyczących wozaków i dzionkarzy. Referent imieniem komisji międzyzwiązkowej wniósł o przyjęcie tych wyjaśnień do wiadomości. Jak wynika z oświadczenia p. Króla, komisja międzyzwiązkowa nie wysunęła hasła strajkowego.

Następnie otwarto dyskusję. W ciągu pierwszej godziny dyskusji prze-

(Dalszy ciąg na stronie 2-ej)

(Dokończenie ze strony 1-ej)

mawiali wyłącznie przedstawiciele strajkującej załogi kopalni „Giesche", przedstawiając sytuację na tej kopalni.

Wszyscy przedstawiciele kopalni „Giesche" wypowiedzieli się za uchwaleniem strajku w walce o 6-godzinny dzień pracy. Przemówienia były utrzymane w zdecydowanym tonie.

Z kolei przemawiał przedstawiciel strajkującej załogi kopalni „Emmanuela", który imieniem całej załogi wyraził solidarność z załogą kopalni „Giesche" w walce o 6-godzinny dzień pracy i w sprawie zarobków wozaków i dzionkarzy.

W dalszym ciągu dyskusji przemawiał b. poseł Stańczyk z CZG, który stwierdził, że gdyby w tej chwili świat robotniczy przystąpił do walki strajkowej, to postąpił by bardzo źle, mimo, że nie należy wierzyć w szczerość przyrzeczeń oficjalnych czynników w sprawie czasu pracy. Omawiając sprawę strajku na kopalni „Giesche", b. poseł Stańczyk przestrzega przed nieskoordynowanymi wystąpieniami pod presją nieodpowiedzialnych czynników. Mówca oświadcza, że jeżeli dziś wybuchnie strajk, to warstwa robotnicza popełni kardynalny błąd, albowiem w czwartek zbiera się Senat, który ma uchwalić ustawę w sprawie czasu pracy. Nic się nie stanie, gdy po uchwale Senatu robotnicy postawią rządowi kategoryczne żądania w sprawie skrócenia czasu pracy. W dalszym ciągu p. Stańczyk oświadcza się przeciw strajkowi.

Wśród protestu połowy zebranych stwierdził, że jeżeli dojdzie do strajku w sprawie 6-godzinnego dnia pracy, wtedy Zagłębia Dąbrowskie i Krakowskie przyłączą się do niego, jeżeli zaś zostanie uchwalony strajk w sprawie zarobków „wozaków" i „dzionkarzy" śląskich, to Zagłębia Dąbrowskie i Krakowskie do takiego strajku się nie przyłączą.

Na sali obecnych było 202 radców załogowych, z tego 59 z ZZP (p. Grajek), 66 z CZG (p. Stańczyk), 57 z ZZZ (p. Kapuściński), reszta z Zagłębia Dąbrowskiego.

Następnie wygłosił przemówienie poseł Kapuściński z ZZZ, który odczytał INTERPRETACJĘ orzeczenia komisji arbitrażowej w sprawie płac dzionkarzy i wozaków, z której wynika, że 80 procent żądań związków zostało w tej materii spełnionych, wobec tego mówca uważa, że strajku nie należy proklamować, jeżeli chodzi o tę kwestię.

Omawiając 6-godzinny dzień pracy poseł Kapuściński oświadczył, że należy zaczekać, aż sprawa ta zostanie załatwiona przez ciała ustawodawcze.

W rezultacie kongres powziął decyzje nie proklamowania strajku w górnictwie węglowym.

Krwawe zajścia w Paryżu

4 osoby zabite — 400 rannych

PARYŻ, 17.3 (tel. wł.). Nocy ubiegłej, o godz. 11 doszło na ulicach paryskiego przedmieścia Clichy do krwawej bitwy między policją a komunistami i socjalistami. Po obu stronach użyto w walce broni palnej.

W walce padło 4 zabitych i 300 rannych, w tym 66 policjantów i gwardzistów. Wśród ciężko rannych znajduje się również szef gabinetu premiera Bluma, Andre Blumes. W walce z policją wzięło udział około 6.000 ludzi.

NA PRZEDMIEŚCIU CLICHY.

PARYŻ, 17.3 (tel. wł.). Krwawe zajścia na przedmieściu Clichy wynikły na tle politycznym.

Partia społeczna, złożona z członków dawnego „Krzyża Ognistego" płk. de la Rocque zwołała wielki wiec do kinoteatru „Olympia" w Clichy. Policja, spodziewając się, że przy tej okazji może dojść do starć między komunistami i „krzyżowcami" obstawiła kinoteatr silnymi posterunkami.

Koło godz. 10 wiecz. poczęli się gromadzić na ulicach prowadzących w stronę gmachu kina — komuniści. Po godzinie tłum urósł do paru tysięcy osób. Sytuacja stawała się coraz groźniejsza, bowiem tłum począł napierać na policję, usiłując dostać się do sali kina. Policjanci powstrzymywali demonstrantów początkowo uderzeniami kolb, a gdy to niep omogło, zwartym kordonem poczęli tłum spychać do bocznych ulic.

Akcja policji stała się hasłem do krwawej bitwy ulicznej.

Komuniści zerwali na znacznej przestrzeni bruk i uzbroili się w kamienie. Z pali podtrzymujących drzewa uliczne oraz z krat żelaznych i siatek otaczających skwery utworzyli barykady, za których poczęli razić policję najrozmaitszego rodzaju pociskami: kamieniami, butelkami, kawałkami żelaza, drzewa i t.p.

W pewnym momencie z tłumu padł strzał, a za nim odezwały się dalsze.

Policja i gwardia ruszyły do ataku.

Pierwsze salwy policji, oddane w powietrze, nie uspokoiły tłumu. Komuniści strzelali w dalszym ciągu.

Wśród tłumu pojawiło się kilku posłów komunistycznych. Przybył również słynny sekretarz partii komunistycznej Thorez, którego powitano okrzykiem „Niech milicja robotnicza ruszy do ataku"!

Policja zażądała pomocy. Przybyłe posiłki poczęły prażyć tłum salwami. Demonstrantów zepchnięto w boczne ulice i około godz. 1 w nocy przywrócono względny spokój.

400 RANNYCH

PARYŻ, 17.3. Z komunikatów pomocy lekarskiej wynika, że liczba rannych znacznie przekroczy oficjalną cyfrę 300. Należy się liczyć z tym, że w zajściach nocnych zranionych zostało 350 do 400 ludzi.

ś. † p.

JULIAN CIEŚLIK

DŁUGOLETNI NACZELNIK NASZEGO GNIAZDA

zmarł dnia 17 marca 1937 r.

Ubył z naszych szeregów wybitny kierownik ćwiczeń sokolich i pełen oddania się idei sokolej Druch.

ZARZĄD TOWARZYSTWA GIMNASTYCZNEGO „SOKÓŁ" w NIEMCACH.

Oświadczenie

„Gazeta Polska" w nr. 73 z dnia 14 marca r.b., w artykule p.t. „Groźba podwyżki cen żelaza", na tle przewidywanej podwyżki cen wytworów hutniczych, zaatakowała w sposób niepraktykowany polskie hutnictwo żelazne. Wymieniony artykuł „Gazety Polskiej", ujawniający brak elementarnej znajomości zasadniczych problemów, dotyczących hutnictwa żelaznego, zawiera szereg nieścisłości i błędów.

Pozostawiając omówienie oraz wyjaśnienie poszczególnych zagadnień, poruszonych w tym artykule, prasie, w szczególności powołanym do tego organom miarodajnym, niżej podpisani oświadczają imieniem reprezentowanych przez siebie zakładów, iż podwyżka cen żelaza na rynku wewnętrznym jest bezwzględną koniecznością, wynikającą z gwałtownego a niezależnego od Polski wzrostu na rynku światowym cen surowców hutniczych jest już obecnie znacznie większa, aniżeli obniżka kosztów własnych, wynikająca ze zwiększonej, na skutek poprawy koniunktury, produkcji hutniczej.

Stanowisko to niżej podpisani zajmują w pełnej świadomości ogólnej sytuacji gospodarczej oraz w poczuciu odpowiedzialności za stan kierowanych przez nich zakładów hutniczych w Polsce.

Katowice, dnia 17 marca 1937 r.

za Górnośląskie Zjednoczone Huty Królewską i Laurę, Sp. Akc. Górniczo-Hutniczą i Katowicką Sp. Akc. dla Górnictwa i Hutnictwa (Wspólnota Interesów) (—) inż. **Bronisław Kowalski**;

za „Hutę Pokój", Śląskie Zakłady Górniczo - Hutnicze, S. A. (—) dr. h. c. inż. **Stanisław Surzycki**;

za Towarzystwo Akcyjne Zakładów Hutniczych „Huta Bankowa" (—) inż. **Robert Touttee**;

za Towarzystwo Sosnowieckich Fabryk Rur i Żelaza, S. A. (—) inż. **Antoni Słaboszewicz**;

za Modrzejów - Hantke, Zjednoczone Zakłady Górniczo-Hutnicze (—) **Ludwik Darowski**;

za Spółkę Akcyjną Wielkich Pieców i Zakładów Ostrowieckich (—) inż. **Andrzej Zalewski**;

za Towarzystwo Starachowickich Zakładów Górniczych, S. A. (—) inż. **Czesław Klarner**;

za Hutę żelazną „Kraków", Spółkę Akcyjną (—) **Tadeusz Epstein**.

Katastrofalne lawiny

W ALPACH WŁOSKICH

MEDIOLAN, 16.3. W pobliżu przełęczy Falzarego, w Dolomitach, zasypała lawina hotel, w którym znajdowały się 4 osoby. Ekspedycji ratunkowej udało się po wielkich wysiłkach, uwolnić zasypanych, jednakże kucharka zmarła, wskutek odniesionych ran.

Z Alp włoskich donoszą o dalszych katastrofalnych lawinach. W pobliżu przełęczy simplońskiej zasypała lawina robotnika, który stracił życie. We Val Dorozzo, koło Brescia, uniosła lawina trzech robotników, zajętych naprawianiem przewodów elektrycznych. Najmłodszy z nich wydobył się sam ze śniegu i sprowadził pomoc, dzięki czemu zdołano robotników wydobyć żywych.

KTO WYGRAŁ?

Wczoraj w drugim dniu ciągnienia 2 klasy 38 loterii państwowej większe wygrane padły na następujący numery:

Pierwsza dzienna wygrana 5.000 zł. na nr. 165181.

10.000 zł. na nr. 58271.

5.000 zł. na nr. 83768.

2.000 zł. na nr. 106862.

Po 1.000 zł. na nr. 89408 127656.

Po 500 zł. na n-ry: 725 37097 42980 45650 103008.

Po 400 zł. na n-ry: 11857 12892 23559 25751 39963 115323 142767 145174 164822.

Po 250 zł. na n-ry: 57447 67545 67543 69227 78522 90284 90840 92817 93923 101638 109571 119301 127458.

Stała dzienna wygrana 20.000 zł. na nr. 154403.

75.000 zł. na nr. 113074.

15.000 zł. na nr. 48635.

10.000 zł. na nr. 56834.

5.000 zł. na n-ry: 48421 166962.

2.000 zł. na n-ry: 73783 74665 125507 129612.

1.000 zł. na n-ry: 10019 64347.

500 zł. na n-ry: 1272 30697 68052 99471.

Wyjazd

MARSZAŁKA ŚMIGŁEGO - RYDZA

WARSZAWA, 17.3 (tel. wł.). Jak się dowiadujemy, p. Marszałek Edward Śmigły-Rydz opuścił w dniu dzisiejszym na krótko Warszawę.

Dzień swych Imienin Marszałek spędzi zdala od stolicy.

Ignacy Paderewski

ZACHOROWAŁ NA GRYPĘ

ZURYCH, 17.3 (tel. wł.). Ignacy Paderewski, który ostatnio urządzał w Szwajcarii tournee artystyczne na rzecz muzeum Kościuszkowskiego nagle przeziębił się i zachorował. Jest to prawdopodobnie grypa.

Wielka autostrada

RZYM — BERLIN

RZYM, 17.3. „Popolo d'Italia" zamieszcza obszerny wywiad z sen. Puricelli, autorem projektu budowy autostrady Rzym — Berlin. Puricelli stwierdza, że realizacja tego projektu będzie betonowym wcieleniem idei Mussoliniego o osi politycznej, łączącej stolicę Włoch i Niemiec.

Długość autostrady wyniesie 1440 km. z tego 678 km. na terytorium włoskim. Droga będzie miała 16 m. szerokości, z czego 12 przypadnie na dwie niezależne jezdnie, 4 m. zaś na trawniki. Odcinek włoski kosztować będzie 1.550 milionów lirów. Przy budowie jego znajdzie zatrudnienie 50 tysięcy robotników na okres 3—4 lat, przy czym robocizna pochłonie 78,5 proc. ogólnych kosztów budowy.

38-me dziecko

98-LETNIEGO MURZYNA

NOWY JORK, 17.3. W miasteczku Brooksville w stanie Floryda 98-letniemu murzynowi, byłemu niewolnikowi Ambrożemu Douglasowi, urodziło się 38 dziecko z trzynastej jego żony.

Gdzie najwięcej piszą

Wydział statystyczny przy angielskim ministerstwie poczty i telegrafu opracował statystykę porównawczą międzynarodowego ruchu pocztowego, z której wynika, że najczęściej piszą Anglicy, gdyż na każdego z nich przypada rocznie 78 listów.

Na drugim miejscu znajdują się Stany Zjednoczone z liczbą 67 listów na każdego mieszkańca, na trzecim Szwajcaria (66 listów), na czwartym Nowa Zelandia (59 listów), na piątym Niemcy (55 listów), na szóstym Francja (26 listów), dalej Italia i Portugalia (po 20 listów).

GDYBY DOSZŁO DO STRAJKU

W chwili gdy piszemy te słowa odbywa się w Katowicach posiedzenie wydziałów Rad zakładowych kopalń górnośląskich z udziałem delegatów Zagłębia Dąbrowskiego i Krakowskiego, na którym powzięta zostanie decyzja w sprawie ewentualnego strajku w górnictwie.

Jak wiadomo górnicy śląscy zażądali podwyżki płac dla niektórych kategorji pracowników, a mianowicie t. zw. wozaków i dzionkarzy.

Powołano komisję arbitrażową, która rozpatrzywszy te żądania, częściowo je uwzględniła, wydając odpowiednie orzeczenie.

Orzeczenie to nie zadowoliło jednak prowodyrów związków klasowych, którzy nie mając nic do stracenia odrzucić pragną bezstronne orzeczenie i drogą strajku wymusić realizację swych żądań.

Wstrzymujemy się od oceny postępowania panów przywódców, natomiast zastanawiamy się, **komu może zależeć na wybuchu strajku, w czyim interesie leży, by kopalnie nasze wstrzymały produkcję, kto obiecuje sobie łowić ryby w mętnej wodzie.**

Nie będą to rewelacje, każdy niemal zdaje sobie z tego sprawę że strajk w naszym przemyśle węglowym zahamuje eksport.

Jeszcze nie została powzięta decyzja o strajku a Rząd nasz **czuł się zmuszonym wstrzymać całkowicie wywóz węgla za granicę od północy dnia 17 bm.**

Staną olbrzymie dźwigi przeładunkowe w portach Gdyni i Gdańska, bezczynnie zalegać będą w basenach węglowych dziesiątki statków, które miały wywieźć węgiel do różnych państw, z których wzamian otrzymać mieliśmy potrzebne artykuły bądź też równie konieczne do życia dewizy.

Na każdej godzinie strajku ponosić będzie w pierwszym rzędzie dotkliwe straty Państwo, poszkodowani zostaną armatorzy, którzy zakontraktowali statki, w sposób przykry odczują go wielkie rzesze robotników portowych zajętych ładowaniem węgla.

Kto natomiast odniesie korzyści materialne trudności odpowiedzieć.

Zyski ze strajku ciągnąć będzie przemysł węglowy Niemiec i Anglii.

Przy dzisiejszej gorączce zbrojeniowej, która ogarnia bez wyjątku niemal wszystkie państwa Europy, żadne z nich nie zgodzi się na to, by dostawa węgla uzależniona była od pomyślnego zlikwidowania zatargu.

To też zamiast naszego węgla nabywać zaczną węgiel angielski i niemiecki.

Ale oprócz korzyści materialnych z pewnością jest ktoś, który sobie obiecuje wiele po strajku. Tym kimś jest Moskwa.

Wprawdzie w Sowietach górnik pracować musi po kilkanaście godzin na dobę za wynagrodzenie, które nu nie wystarcza na najlichsze wyżywienie, ale jednocześnie emisariusze Kominternu z pewnością najwięcej będą gardłować w obronie „pokrzywdzonego górnika" w Polsce.

I nie tylko gardłować. Właśnie w początkach bież. miesiąca odbyło się w Moskwie poufne posiedzenie kierowników Kominternu z udziałem delegata partii komunistycznej z Polski, na którym postanowiono wyasygnowanie subwencji sięgającej miliona złotych na propagandę komunizmu wśród robotników w Polsce.

Czyż można sobie wyobrazić lepsze warunki do skutecznej „roboty" agitatorów Kominternu, jak w czasie strajku?

O tym wszystkim zdają się nie wiedzieć — a raczej udają, że nie wiedzą — dygnitarze związków klasowych.

Walka z „kapitalizmem" jest dla nich rzeczą ważniejszą, przesłania im rzeczywistość.

Być może, że w ostatniej chwili dzięki akcji interwencyjnej Rządu, — do strajku nie dojdzie.

Jest to pragnieniem wszystkich, którzy interes państwa stawiają na pierwszym miejscu.

m.

Komisja senacka odrzuca projekt
zniesienia sądów przysięgłych

Na porządku obrad komisji prawniczej Senatu znalazł się uchwalony przez Sejm projekt ustawy o zniesieniu sądów przysięgłych w Małopolsce.

Po referacie sen. Terlikowskiego, który postawił wniosek o uchwalenie ustawy w brzmieniu przyjętym przez Sejm zabrało głos kilku członków komisji, a mianowicie senatorowie: książę Lubomirski, książę Radziwiłł, min. Patek, prof. Wróblewski. Mówcy ci wypowiedzieli się przeciwko zniesieniu sądów przysięgłych.

Najenergiczniej przeciwstawili się projektowanej ustawie dwaj ostatni mówcy. Senator Patek oświadczył, że **zachowania sądów przysięgłych domaga się godność sądownictwa polskiego** — zaś prof. Wróblewski uznał skasowanie wspomnianych **sądów za rzecz niedopuszczalną.**

W głosowaniu za wnioskiem referenta Terlikowskiego wypowiedzieli się senatorowie: Makowski, Petrażycki, Jeszke i referent Terlikowski, natomiast pozostałych 10-ciu członków komisji głosowało za odrzuceniem projektu. W rezultacie sen. Terlikowski zrzekł się referatu w imieniu większości komsji i zgłosił uchwalony przez sejm projekt, jako wniosek mniejszości. Referat większości komisji przydzielono sen. Staniewiczowi.

Żydzi amerykańscy wyładowują
swą nienawiść do hitleryzmu

American Jewish Congress zorganizował w Nowym Jorku wielki wiec przeciwko narodowemu socjalizmowi przy udziale 25 tys. osób. Tłumy, które nie mogły przeniknąć do środka, zgromadziły się na sąsiednich ulicach, gdzie słuchały przemówień, transmitowanych przez głośniki.

Na wiecu przemawiał burmistrz nowojorski Laguardia, którego niedawne wystąpienie — zawierające obraźliwe wyrażenia pod adresem kanclerza Rzeszy — wywołało w Niemczech falę powszechnego oburzenia i spowodowało ostre protesty ambasady niemieckiej w Stanach Zjednoczonych.

W nowym swoim przemówieniu — Laguardia nie tylko podtrzymał poprzednie oświadczenia, lecz zastosował do osoby kanclerza kilka jeszcze bardziej dosadnych i obraźliwych epitetów.

W podobnym duchu przemawiał również b. administrator N.R.A. Johnson, który czynił złośliwe porównanie kanclerza Rzeszy i jego otoczenia z b. cesarzem Wilhelmem i jego świtą.

Już nie tylko masła
ale i żelaza zaczyna brakować w Niemczech

Dowodem, jak ciężka jest sytuacja gospodarcza Niemiec, są ostatnie zarządzenia urzędu aprowizacyjnego. Dotychczasową tygodniową rację masła wynoszącą ćwierć kilograma obniżono do 125 gramów.

Ale nie tylko tłuszczów brak jest w Rzeszy. Daje się obecnie odczuwać również coraz większy brak żelaza we wszystkich gałęziach przemysłu a w szczególności w przemyśle budowlanym i zbrojeniowym. Z powodu braku żelaza zaniechano na specjalne polecenie premiera Goeringa, mimo zatwierdzonych już projektów budowlanych budowy gmachu min. poczt i telegrafów w Berlinie.

Ograniczono również zezwolenia na nowe budowle tylko do budynków państwowych i osiedli robotniczych, budowanych częściowo kosztem gmin, częściowo kosztem kredytów państwowych. Natomiast wznoszenie budynków prywatnych ze względu na brak materiałów budowlanych wstrzymano prawie zupełnie.

Stoimy i stać będziemy
na straży naszych żywotnych interesów w Gdańsku

Senat gdański wydał w Ratuszu obiad na cześć nowego Komisarza Generalnego R. P. min. Chodackiego.

Podczas obiadu prezydent senatu Greiser wygłosił przemówienie w którym m. in. stwierdził, że stronnictwo narodowo-socjalistyczne wprowadza w życie politykę realizmu w stosunkach polsko-gdańskich.

Na przemówienie prez. Greisera odpowiedział min. Chodacki w następujących słowach:

„Dziękuję panu, panie prezydencie, za uprzejme słowa powitania, skierowane do mnie imieniem Gdańska, w pięknych murach tego starożytnego ratusza, które w minionych wiekach niejednokrotnie gościły królów i dygnitarzy polskich. Nawiązując do działalności mego poprzednika, którego zasługi na polu współpracy polsko-gdańskiej podniósł pan w tym samym miejscu przed kilku tygodniami, wyraził pan nadzieję iż znajdzie pan we mnie realizotora polityki, zmierzającej do obopólnego porozumienia.

Słowy tymi słusznie określił pan politykę rządu polskiego. Wychodząc z założenia realizmu politycznego, **opiera się pan na ścisłym poszanowaniu wzajemnych praw i przestrzeganiu odpowiadających im zobowiązań.** Oceniając należycie wagę żywotnych interesów i życiowych praw wolnego miasta, polityka polska równocześnie stoi i stać będzie **na straży żywotnych interesów i praw Rzeczypospolitej Polskiej oraz polskiej ekspansji gospodarczej u ujścia Wisły.** Pozwala to oczekiwać, że nasza dalsza współpraca będzie owocna.

Ze swej strony pragnę również — wnieść do naszej współpracy nutę żołnierskiej szczerości, bezpośredniości i prostoty, które cechują pańską osobę. Jako żołnierz umiem należycie ocenić znaczenie ducha żołnierskiego i koleżeństwa w pracy publicznej i w stosunkach osobistych.

Politykę stronnictwa rządzącego w wolnym mieście, przedstawił pan, panie prezydencie, jako nawrót do starych dobrych tradycyj gdańskiego patriotyzmu. W ujęciu takim widzę zrozumienie doniosłości momentów, stanowiących pomost łączący Gdańsk i Polskę. Zrozumienie momentów tych **stanowi istotną cechę tradycji politycznej Gdańska, biorąc swój symboliczny początek w tym samym źródle, z którego przez wieki całe leżało w założeniu stosunków polsko-gdańskich.**

Nawiązującym do przeszłości dążeniem państwa polskiego jest ożywić i umocnić tradycyjną symbiozę Polski i Gdańska w warunkach stworzonych przez powołanie do życia wolnego miasta i podstawowe zasady jego międzynarodowego statutu".

Postulaty, które powinny być
JAK NAJPRĘDZEJ SPEŁNIONE

We Lwowie odbyło się zebranie — członków Zjednoczenia Polaków ziemi Czerwińskiej. Uchwalono m. in. rezolucje domagające się przestrzegania realizacji zasady, że zarówno ziemia polska jak i miejskie nieruchomości polskie, mogą przechodzić **tylko w polskie ręce**, następnie domagano się reform niezbędnych celem zapewnienia w samorządach miejskich i wiejskich przewagi **ludności polskiej i realizacji postulatu, że każde dziecko polskie musi mieć zapewnioną naukę szkolną w języku polskim, pod kierownictwem nauczyciela Polaka.**

Z DNIA
NIEZWYKŁA PERSPEKTYWA

B. minister skarbu prof. Jerzy Michalski wydał drukiem pracę p. t. „Zagadnienia emerytalne w Państwie Polskim".

Jeden z ustępów tej arcyaktualnej pracy brzmi następująco:

„gdy w naszej administracji włącznie ze szkolnictwem, skarbowością, sądownictwem administracją wojskową itd. i we wszystkich naszych przedsiębiorstwach państwowych zatrudnionych jest ogółem (Mały Rocznik Stat., 1936, str. 250) — 446.000 osób, łączną zaś liczbę wszystkich osób, którzy obecnie pobierają zaopatrzenia emerytalne pod różną nazwą, bądź bezpośrednio ze skarbu państwa, bądź z funduszów przedsiębiorstw państwowych i monopolów skarbowych, określiliśmy wyżej na — około 400 tys., wynika z tego, że w ciągu najbliższych **kilku lat, pięciu czy sześciu, cyfra emerytów, wdów i sierot, zaopatrywanych z budżetu Państwa, względnie z funduszów przed siębiorstw państwowych i monopolów, — rosnąc w dotychczasowym tempie, prawdopodobnie zrówna się z cyfrą pracowników, którzy czynnie służą".**

A dalej czytamy:

„Łączny koszt roczny ich zaopatrzenia emerytalnego przenosi kwotę 400 milionów złotych, i przewyższa o 100 milionów wszystkie wydatki państwa na szkolnictwo".

Komentarzy fakty te nie wymagają.

SZUKAMY PEREŁ...

Opieka nad bezdomnym dzieckiem

Coraz więcej środowiska wielkomiejskie zwracają uwagę na zagadnienie bezrobocia, którego ważnym epizodem, ważnym odcinkiem jest młodzież, a wśród tej dzieci bezdomne, których tragiczny los sieroctwa, wyuzdanie ohyczajów rodzicielskich, wyprowadził z głodu na ulicę.

Takich bezdomnych dzieci, dziewczat i chłopców, małych i dużych, ma każda dzielnica wielkomiejska sporą ilość.

Tworzą się więc komitety opieki nad bezdomnym dzieckiem. Wychodzą ludzie dobrej woli na zewnątrz i szukają po zaułkach tych nieszczęśliwców, których los rzucił na fale wzburzonego życia i bezradnym kazał się sam ratować, nie zważając że to niemowlęta, dzieci szkolne lub przedszkolne.

I w Sosnowcu powstaje dla takich dzieci Komitet opieki, który usiluje gromadzić dzieci w gniazda. Sosnowecki komitet składa się z 30 osób, a do wydziału wykonawczego wchodzą następujące osoby: przewodnicząca — p. Michalina Konieczna, wiceprzewodniczące — pp. Zofia Kaczkowska i Halina Almstaedtowa, skarbnik — p. inż. Zarzycki, sekretarz — p. Kisiel, opiekunki świetlicy — pp.: Tamara Szrzeszewska, dr. Maria Wojciechowska, Guritzmanowa i Eugenia Medwedzka.

Mobilizacja dzieci odbywa się dobrowolnie, od ucha do ucha, lub przez wyłapywanie przez kierownika tego gniazda. Powoli z gromady zimnej, nieufnej, pod wpływem ciepła atmosfery wewnętrznej, tworzy się żywa, barwna, zespołowa gromada.

Gniazdo sieroce w Sosnowcu jest organizacją eksperymentalną i mieści się w internacie seminarium męskiego w Sosnowcu. Kierownictwo powierzono harcerzowi p. Kałuży Augustynowi, bezrobotnemu nauczycielowi, wychowankowi tegoż seminarium.

Dzieci tutaj się cały dzień żywi, bawi z nimi, uczy i powoli szuka się w ich duszach zamiłowań, zainteresowań.

Np. 10 dziewczynek chce się uczyć kucharstwa. Jeden chłopczyk chce być koniecznie ślusarzem, bo już od „dziecka“ lubił zbierać blaszki, a gdyby został innym rzemieślnikiem, to byłby z pewnością partaczem.

Jest i dziewczynka 12-letnia, której mamusia ciężko chora w szpitalu, a ona sama nocuje w miejskim domu noclegowym. Piękne i miłe dziewczątko. Może do niedawna stała już na progu zepsucia. Pragnie uczyć się krawiectwa, ale prawo polskie pozwala dopiero uczyć się krawiectwa po 15-ym roku życia. A więc jeszcze 4 lata! Mała biedaczka ma chodzić po zaułkach, a inspektor pracy nałożyłby karę na akiego krawca, który by tę małą przyjął. Jakież to straszne prawo dla tych biednych dzieci! Może się znajdzie ktoś, kto tę biedną, ładną dziewczynę przygarnie na piastunkę do swoich dzieci. Może się wyuczy krawiectwa, jeżeli inspektor pracy nie będzie przeszkadzał i pójdzie na służbę do dobrych ludzi.

Każde z tych dzieci ma swoją straszną tragedię życiową. Mimo że latek kilka tleją na tym padole łez, nie zaznały miłości rodzinnej, ni ciepła — raczej ciągłe podejrzewanie o złodziejstwo i t. p.

Gdy jednak te dzieci umyją się, uczeszą, dostaną ciepłą strawę, w cieple się uczą i bawią beztrosko na sali gimnastycznej seminarium i widzą koło siebie ludzi dobrych, widać z oczu niby tchnienie wiosennego słońca. Schodzi nieufność, podejrzliwość, opryskliwość, zaczyna tryskać uśmiech do życia. Z oczu tych wyczytać można, że kryją się tam i zdolności i człowieczeństwo i że z tego mogą wyrosnąć dobrzy, szlachetni ludzie.

Szukamy przeto pereł w rynsztokach ulic wielkiego miasta.

Kto wie o takich bezdomnych dzieciach, porzuconych, a jeszcze nie wykolejonych, niech podaje adresy do komitetu, ale najlepiej niech weźmie za rączkę i przyprowadzi na Wawel do seminarium.

Władysław Mazur.

Urzędowanie poczty
W CZASIE ŚWIĄT

W Wielką Sobotę 27 bm. urzędy pocztowe będą czynne od godz. 8 do 17 we wszystkich działach służby nadawczej i odbiorczej, a doręczanie przesyłek będzie dwurazowe.

W pierwszy dzień świąt 28 bm. urzędy będą zamknięte. Odbędzie się jedynie jednorazowe doręczenie paczek żywnościowych i przesyłek pośpiesznych (ekspresowych). W drugi dzień świąt 29 bm. urzędy będą otwarte od godz. 9 do 11 i będą czynne we wszystkich działach służby.

Doręczanie przesyłek — jednorazowe Przyjmowanie telegramów i przeprowadzanie rozmów telefonicznych odbywać się będzie w okresie świątecznym bez przerwy w urzędzie telekomunikacyjnym przy ul. Nowogrodzkiej i w rozmównicy na pl. Napoleona 10.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZ DNIA

18 Marzec — **Czwartek**

Cyryla Jer. b. d. K.
Słowiański: Boguchwała.
Słońca wsch. 5.45, zach. 17.45
Księżyca wsch. 8.26, zach. 0.24

HISTORIA PODAJE:
1596 Warszawa zostaje stolicą Polski.
1848 Rozruchy rewolucyjne we Lwowie.
1963 Langiewicz zwycięża Moskali pod Grochowem.
1871 Powstanie t. zw. Komuny Paryskiej.
1913 Król grecki Jerzy I zamordowany w Salonikach.
1921 Traktat pokoju polsko-rosyjski w Rydze.

PRZYSŁOWIA:
„Marzec zrazu chmurny, w środku błotny, Snop czyni dużo omłotny“.

AFORYZMY:
W szkole życia nie uda się „chodzić za szkołę“.

Z KSIĘGI ZŁOTYCH MYŚLI:
Wóz nadzieją — to zawsze prawie ciągnie bieda.

—ooo—

Kina w Sosnowcu grają dziś

ZAGŁĘBIE: „Ramona“.
PALACE: „Żona dwóch mężów“.

× **STOWARZYSZENIE ABSOLWENTÓW M. I. K. H. W CHORZOWIE, ODDZIAŁ W SOSNOWCU,** zawiadamia, że w dniu 21 bm. t.j. w niedzielę o godz. 10 w I terminie, a o godz. 10.30 w II, odbędzie się w Szkole handlowej T. Płockiego przy ul. 1 Maja walne zebranie.

× **„WIECZÓR HUMORU I ŚMIECHU“ W DĄBROWIE.** Sekcja sceniczna T. G. Sokół w Dąbrowie urządza w niedzielę dn. 21 bm. w sali Ogniska „Wieczór humoru i śmiechu“. Program: część I. Tańce narodowe, kuplety i monologi; część II — „Malutkie nieporozumienie“ farsa w 1 akcie; część III — „Niedołęga w wojsku“ — skecz. Początek o godz. 19. Ceny miejsc od 0.50—1.50 zł.

× **ZARZĄD ODDZIAŁU ZWIĄZKU LEGIONISTÓW POLSKICH W SOSNOWCU** wzywa swych członków do przybycia w dniu 19 bm. do świetlicy legionowej (Dom Społeczny) o godz. 17.30 celem zbiorowego oddania hołdu ś. p. Pierwszemu Marszałkowi Polski Józefowi Piłsudskiemu oraz wysłuchania przemówienia Pana Prezydenta Rzeczypospolitej.

Teatr Miejski w Sosnowcu

Dziś dnia 18 bm. o godz. 20.30 teatr miejski z Sosnowca gra w Niemcach w sali Klubu Warszawskiego Towarzystwa komedię St. Kiedrzyńskiego pt. „RAZ SIĘ TYLKO ŻYJE“.

—ooo—

× **ZARZĄD OBWODU POWIATOWEGO LOPP W BĘDZINIE** zawiadamia, że udziela informacji odnośnie warunków ubiegania się o przyjęcie i tok przyjęć na kurs 1937-40 r. Szkoły podchorążych lotnictwa, kształcącej na oficerów zawodowych. Informacji o powyższym udziela sekretariat Obwodu powiatowego LOPP w Będzinie, ul. Sączewskiego 13, codziennie od godz. 9 do 12.

Godziny przyjęć
W OŚRODKU LECZNICZYM W DĄBROWIE

Wobec przeniesienia specjalistycznego ośrodka leczniczego w Dąbrowie do nowego pomieszczenia (Dąbrowa, Dąbrowskiego 22) zmienione zostają godziny przyjęć lekarzy specjalistów z dniem 15 bm.

dr. K. Troppauer — choroby skórne i wen. — przyjmuje codziennie od godz. 9—11.30 (gabinet nr. 1);

dr. T. Sokołowski — choroby oczu — przyjmuje we wtorki, czwartki i soboty od godz. 12—16 (gab. nr. 1);

dr. M Juroff — choroby uszu, nosa i gardła — przyjmuje w poniedziałki, środy i piątki od 12—17 (gab. nr. 1);

dr. A. Nasiłowski — choroby dzieci — przyjmuje w poniedziałki, środy i piątki od 16—18 (gabinet nr. 2);

dr. Z. Bienkiewiczowa — choroby kobiece — przyjmuje w swym prywatnym gabinecie (Dąbrowa, Krótka 1) codziennie od 8.30—10.30;

dr. A. Broen — stacja dopełnień oddmy i orzecznictwo phtisiologiczne — przyjmuje w poniedziałki, środy i piątki od 13—16 (gabinet nr. 2).

Gabinety dentystyczne również zostały przeniesione do nowego lokalu; godziny przyjęć bez zmian.

Obrady kupiectwa chrześc.
W NIWCE

W ub. niedzielę w sali Tow. gimn. „Sokół“ w Niwce odbyło się doroczne walne zebranie członków Zw. kupiectwa chrześc. w Niwce. Zebranie zagaił prezes oddziału p. Kulak witając jednocześnie radcę Izby przem. - handl. p. Strojnego, przedstawiciela Związku Polskiego p. Iwanickiego oraz przedstawicieli miejscowych władz samorządowych. Na przewodniczącego wybrano p. Fr. Trzmiela, a na sekretarza p. Cz. Cesarza. Po odczytaniu protokułu z ostatniego zebrania, składali sprawozdania prezes oddziału, skarbnik i sekretarz.

O aktualnych sprawach kupiectwa polskiego mówił p. Strojny. Na wniosek p. Strojnego walne zebranie uchwaliło rezolucję wyrażającą gotowość przystąpienia do Obozu Zjednoczenia Narodowego. W wolnych wnioskach przemawiał p. Iwanicki, o najbardziej istotnych sprawach zarówno kupieckich jak i ogólno-społecznych. Po zebraniu odbyła się wspólna fotografia.

Zjazd delegatów Ligi M. i K.
OBWODU SOSNOWIECKIEGO

W niedzielę, dn. 21 bm. odbędzie się w sali Rady miejskiej w Ratuszu w Sosnowcu 1 zjazd delegatów Ligi morskiej i kolonialnej obwodu sosnowieckiego obejmującego Sosnowiec i powiat Będziński.

Otwarcie Zjazdu nastąpi o godzinie 10.30.

Zjazd odbędzie się z udziałem przedstawicieli władz państwowych, samorządowych i działaczy społecznych, w obecności których Obwód złoży sprawozdanie z działalności.

—ooo—

Przedłużenie godzin handlu
DLA NIEKTÓRYCH SKLEPÓW SPOŻYWCZYCH

W najbliższych dniach wydany ma być okólnik w sprawie przedłużenia godzin handlu dla tej kategorii sklepów spożywczych, która zajmuje się handlem owocami, słodyczami i napojami.

Zgodnie z przepisami ustawy o godzinach handlu tej kategorii sklepy będą mogły być otwarte w okresie wiosennym i letnim do godz. 9 wiecz., a nie jak dotychczas do godz. 9 wiecz. Przedłużone godziny handlu obowiązywać będą od 1 kwietnia do 1 października r.b.

—ooo—

Rekolekcje na Pogoni

Dn. 18 bm. t.j. dzisiaj z racji odbywających się rekolekcyj na Pogoni będzie spowiedź parafialna o godz. 3.30 po południu. Ks. proboszcz prosi wiernych o punktualne przybycie. O godz. 7 wiecz. przerwa w spowiedzi i nauka.

Dzisiaj również, jutro i w sobotę w sali Domu Społecznego na Pogoni będą wygłoszone konferencje dla -pracujących umysłowo. Początek konferencyj o godz. 7 wiecz.

Z Legii inwalidów W. P.
W BĘDZINIE

Odbyło się walne zebranie L. I. W. W. P. im. gen. J. Sowińskiego komp. w Będzinie. Zebranie zagaił p. Ryszard Żmijewski, który na wstępie podał wniosek o uczczenie pamięci Marszałka J. Piłsudskiego, przez powstanie i zachowanie jednominutowej ciszy. Po wysłuchaniu sprawozdań i dyskusji przystąpiono do wyborów nowych władz: na prezesa wybrano p. Al. Szypulskiego, wiceprezesem — p. J. Kaduła, sekretarzem p. Ant. Zmysłowskiego, skarbnikiem p. Fr. Łyko, członkami zarządu zostali pp.: Fr. Rodak, M. Kupferberg i Wł. Tomaszewski Do komisji rewizyjnej weszli pp.: R. Żmijewski, jako przewodniczący; J. Słania, Adam Wolny, jako zastępcy: Wł. Dziura i Izydor Gąsior. Nowoobrany zarząd ustanowił godziny zajęć w sekretariacie: poniedziałki, środy i piątki od godz. 8 do 10 rano, oraz środy i soboty od godz. 18 do 20-tej.

Pod koniec zebrania postanowiono wysłać do pułk. Koca depeszę w której inwalidzi deklarują swój akces do Obozu Zjednoczenia Narodowego.

—oOo—

Złodziej kur
UJĘTY PRZEZ POLICJĘ

Wczoraj ujęto w Dąbrowie pomysłowego złodzieja kur. Okazał się nim 64-letni Wiktor Mydlarz z Częstochowy.

Mydlarz wędrował po różnych miejscowościach i sypiąc pszenicą łapał kury.

Wczoraj podczas takich łowów został ujęty w Dąbrowie i oddany w ręce policji, która przekazała go do dyspozycji władz sądowych.

Jak się okazało, Mydlarz grasował w Zagłębiu od kilku dni.

—oOo—

Strajk w stalowni
BRACI WOŹNIAKÓW

Sytuacja strajkowa w stalowni Woźniaków w Sosnowcu nie uległa żadnej zmianie.

Na odbytej onegdaj wieczorem konferencji robotnicy nie zgodzili się na propozycje zarządu fabryki, nie godząc się na podwyżkę 25 gr. na dniówkę, na tomiast żądają podwyżki procentowej.

Dzisiaj po południu robotnicy mają odbyć na terenie fabryki jeszcze jedno zebranie.

—oOo—

X REPREZENTACJA B. ŻOŁNIERZY W. P. NA WSCHODZIE. W związku z ukonstytuowaniem się reprezentacji b. żołnierzy wojsk polskich na Wschodzie z siedzibą w Częstochowie w lokalu ZOR przy ul. Aleja Kościuszki 7, zawiadamia się wszystkich dotąd niezrzeszonych, że celem z ewidencjonowania takich członków zostały zaprowadzone w każdy wtorek i piątek od godz. 17 do 19 dyżury. Przyjezdni mogą się zgłaszać po informacje przy każdorazowym pobycie w Częstochowie do sekretarza od godz. 8 do 15 w lokalu przy ul. Śląskiej 22 parter pokój 3.

X TRAGICZNY WYPADEK. Z Zagórza do Dąbrowy przewożono onegdaj furmanką drewnianą budkę. Na jednej z ulic budka zsunęła się z wozu przygniatając idącego obok Adama Czekaja, który doznał poważnych obrażeń. Przewieziony do szpitala Czekaj zmarł.

Górnicy zagłębiowscy
dojechali szczęśliwie do Belgii

Jak się dowiadujemy, 725 bezrobotnych górników z Zagłębia Dąbrowskiego i pow. Olkuskiego, którzy opuścili w poniedziałek Sosnowiec, wyjeżdżając za granicę za chlebem dojechali szczęśliwie onegdaj po południu do Belgii.

Na granicy niemieckiej w Bytomiu wysadzono z pociągu trzech osobników, którzy wraz z transportem usiłowali dostać się do Belgii bez wymaganych dokumentów.

Osobnikami owymi zajęły się odpowiednie władze.

Górnicy nasi, po przybyciu do Montzen zostali odwiezieni do kopalń, w których będą pracować.

Prawdopodobnie po upływie najwyżej trzech miesięcy do Belgii będą mogły wyjechać rodziny górników.

Wnoszenie aktu oskarżenia
przeciwko winnym katastrofy w Mysłowicach

Jak się dowiadujemy prokurator Sądu okręgowego w Katowicach, wniósł do Sądu akt oskarżenia w związku z katastrofą kolejową w Mysłowicach, jaka wydarzyła się 15 stycznia b.r. Aktem oskarżenia objęci są trzej pracownicy kolejowi: starszy asystent kolejowy Karol Urbanek, nastawniczy Mikołaj Kozioł i pomocnik maszynisty I kl. Stefan Krzyżowski. Stoją oni pod zarzutem dopuszczenia się zaniedbań służbowych, w wyniku których nastąpiło zderzenie pociągu ze stojącymi na torze wagonami, przez co 6 pasażerów poniosło śmierć. W szczególności Urbanek oskarżony jest o to, iż mimo otrzymania wiadomości od dyżurnego w Mysłowicach, że tor VII, nastawił wjazd na zajęty tor, Kozioł natomiast, że nie sprawdził, czy droga biegu jest prawidłowa, Krzyżnowskiemu zarzuca się, że nie zwrócił dostatecznej uwagi na sygnały wjazdowe i nie wstrzymał pociągu, mimo że semafor wskazywał, iż droga biegu ułożona jest na tor nr. VII, o poza tym, że prowadził pociąg ze zbytnią szybkością. Wszyscy oskarżeni odpowiadać będą z artykułu 230 § 1 i art. 215 § 2. Ponadto Krzyżowski oskarżony jest o występek z art. 26 i 140 § 1 k. k. o to, że nakłaniał swego pomocnika palacza Augustyna Wadasa do zatajenia pewnych faktów w czasie składania zeznań przed władzami sądowymi i kolejowymi.

Rozprawa odbędzie się prawdopodobnie w drugiej połowie kwietnia i potrwa kilka dni. Karol Urbanek i Mikołaj Kozioł odpowiadać będą z wolnej stopy, Krzyżowski natomiast przebywa w więzieniu.

§ Z SALI SĄDOWEJ §

Rysy na murze domu

Przy ul. Perla 29 w Sosnowcu stoi dom, należący do Jana Wawrzykowskiego. Ponieważ niedawno temu zauważono niebezpieczne zarysowanie się muru, zawiadomiono o tym władze, które nakazały ewakuację lokatorów z zagrożonego domu.

Wszczęte dochodzenia wykazały, że zarysowanie muru powstało wskutek podkopania się pod fundamenty domu i robót prowadzonych przy budowie sąsiedniego domu, którym kierował inż. Cezary Uthke z Sosnowca.

Wczoraj inż. Uthke stanął przed Sądem okręgowym w Sosnowcu pod zarzutem sprowadzenia niebezpieczeństwa zawalenia się domu. Oprócz niego na ławie oskarżonych zasiedli: majster Hieronim Dobis i podmajstrzy Tadeusz Kuchna z Sosnowca, którzy prowadzili roboty murarskie przy nowobudującym się domu.

Na rozprawę wezwano kilkunastu świadków a m. in. dwóch biegłych: inż. Dankowskiego i p. Michejdę, którzy wypowiedzieli swą opinię.

Opierając się na orzeczeniu biegłych sąd wydał wyrok uniewinniający wszystkich oskarżonych. (o).

SPORT

Pomyślny rozwój
„SOKOŁA" W DĄBROWIE.

Roczne walne zebranie członków T-wa gimn. „Sokół" w Dąbrowie Górn. odbyło się przy udziale 57 członków pod przewodnictwem prezesa gniazda p. J. Winnickiego. Jak wynika ze sprawozdań, praca w Sokole dąbrowskim nie ustaje, ale wzmaga się, świadczy o tym napływająca młodzież, która chętnie garnie się w sokole szeregi, by zdobyć tam tężyznę fizyczną i hart ducha.

O wynikach sportowych sokołów dąbrowskich wie dobrze całe Zagłębie, gdyż w każdej dziedzinie sportu zajmują czołowe miejsca. W koszykówce zdobyli oni mistrzostwo Zagłębia, jak również mistrzostwo Czeladzi we wszystkich grach sportowych. W zawodach okręgowych sokolich zdobyli największą ilość pierwszych miejsc, dowodząc tym, że są oni bezkonkurencyjnym gniazdem w swym okręgu.

Po sprawozdaniu komisji rewizyjnej udzielono zarządowi absolutorium. Po uzupełniających wyborach zarząd ukonstytuował się następująco: prezes — p. J. Winnicki, zastępcy — pp. inż. T. Gadomski i St. Bielecki, skarbnik — p. St. Frankiewicz, sekretarz — p. K. Fligier, naczelnik — p. St. Knapik, naczelniczka — p. N. Maraszkówna, członkowie zarządu — pp.: Z. Buchówna, L. Winkiel, W. Ciemiński, St. Nurkowski, L. Juszczyk, J. Buballo oraz M. Szymaszek; komisja rewizyjna: pp. inż. M. Lachowski, mec. Z. Lisiewicz i J. Kruszewski; sąd honorowy: pp. dr Barlicki, inż. Paszkowski i W. Grunwald.

Odśpiewaniem hymnu sokolego tegoroczne walne zebranie zakończono.

TARŁOWSKI MISTRZEM TENISOWYM CANNES

W poniedziałek odbyły się w Cannes finały międzynarodowego turnieju tenisowego. Jak już podaliśmy, do finałów z Polaków zakwalifikowali się Jędrzejowska i Tarłowski.

W grze pojedynczej panów Tarłowski zrewanżował się pierwszej rakiecie Szwecji Sschroederowi za porażkę, poniesioną w Mentonie. Polak tym razem wyraźnie górował nad swym przeciwnikiem i walkę rozstrzygnął na swoją korzyść 6:2, 3:6, 6:4. Tarłowski w ten sposób zajął pierwsze miejsce w turnieju.

W grze pojedyńczej pań Jędrzejowska spotkała się ponownie z Lizaną i ponownie została pokonana 6:7, 7:5, 1:6. Jak widać z wyników, Jędrzejowska nie znajduje się jeszcze w swej szczytowej formie.

Z Cannes polscy teniściści udali się na turniej do San Remo.

ZEBRANIE TS „ZEW" W NIEMCACH

W niedzielę dnia 21 bm. o godz. 9.30 rano w lokalu Związku strzeleckiego w Niemcach odbędzie się zwyczajne walne zgromadzenie członków TS „Zew".

PING-PONG NA KOSZELEWIE

OMP im. G. Narutowicza w Będzinie-Koszelew, rozegrał w dniu 13 bm. spotkanie z silną drużyną ping-pongową Związku strzeleckiego oddział Huta Katarzyna, pokonując ją w stosunku 4:1. Wyniki poszczególnych spotkań: Kurc — „Marian" 23:21, 12:21, 7:21; Mikulski — Chmielewski Z. 21:17, 21:13, Kurdziel — Wrześniewski 19:21, 19:21, Słaboszt — Górecki 12:21, 14:21, Imiela — Koralewski 22:20 19:21, 18:21.

TRÓJMECZ PING-PONGOWY

W ub. niedzielę w lokalu Zw. Strzel. oddz. Huta Katarzyna odbył się trójmecz ping-pongowy z udziałem: gospodarzy, Zw. Strzel. z Zawiercia oraz Zw. Strzel. oddział Huta Staszic.

Huta Staszic wygrała z Zawierciem 3:2. Poszczególne wyniki: Szwed Z. — Kuboń 1:2, Kabała — Marzec 1:2, Syporz — Nowak 0:2, Wierzbicki — Stróżek 2:1, Brzozowski — Domagała 2:0.

Związek Strzelecki oddział Huta Katarzyna wygrał ze Zw. Strzel. Zawiercie 4:1. Poszczególne wyniki: Imiela — Suposz 2:0, Słabosz F. — Szwed Z. 2:0, Mikulski — Kabała 2:0, Kurdziel — Wierzbicki 2:1, Kurc — Szwed II 0:2.

SPROSTOWANIE

W sprawozdaniu o przebiegu zawodów rozegranych w dniu 14 bm. pomiędzy STS „Unia" i TS Sosnowiec podano jako najlepszego na boisku zawodnika lewego łącznika Stępnia. Zaszła tu pomyłka, bowiem zawodnikiem, grającym na tej pozycji jest nie Stępień, lecz Zając, co niniejszym prostujemy.

PROGRAM RADIOWY

MUZYKA RADIOWA W DNIU IMIENIN MARSZAŁKA ŚMIGŁEGO-RYDZA

Program muzyczny Polskiego Radia w dniu Imienin Marszałka Polski Edwarda Śmigłego-Rydza przystosowany jest w całości do uroczystego nastroju całego kraju. Program składa się z utworów wyłącznie polskich, zarówno w dziedzinie muzyki poważnej, jak i rozrywkowej. Rano powita słuchaczy piosenka żołnierska, opracowana przez S. Śledzińskiego, oraz ochocze rytmy orkiestry wojakowej. Poranek muzyczny transmitowany o godz. 11.30 z Filharmonii warszawskiej ułożony jest również jak i południowy koncert pod znakiem polskości. Koncert kapeli ludowej Dzierżanowskiego o godz. 15.15 i koncert kwartetu salonowego z Krakowa o godz. 16.35 przyniosą również kompozycje polskich twórców.

Poza tym o godz. 17.15 w koncercie z płyt „Współczesna muzyka polska" nadane zostaną utwory Szymanowskiego i Tansmana. O godz. 20.30 chór międzyszkolny pod dyr. Mayznera śpiewać będzie ludowe piosenki. Audycja ta transmitowana będzie przez Londyn do Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej. Przed audycją przed mikrofonem Polskiego Radia przedstawiciel jednego z dwu największych towarzystw radiofonicznych, a mianowicie Columbia Broadcasting System p. Saerchinger przeprowadzi reportaż, który nadany będzie wyłącznie dla Ameryki.

Koncert o godz. 21 poświęcony jest twórczości St. Malinowskiego, w którym udział wezmą wybitni artyści. Polska muzyka taneczna w wykonaniu małej orkiestry Polskiego Radia z udziałem „Czwórki Radiowej" zakończy program muzyczny w dn. 18 marca.

SŁUCHOWISKO AUTORKI „SPRAWY MONIKI"

Do grona polskich autorów słuchowiskowych przybywa nowa, znana pisarka Maria Morozowicz-Szczepkowska. Głośna jej sztuka „Sprawa Moniki" obiegła w swoim czasie z wielkim sukcesem całą Polskę. Słuchowisko „Matka", które kameralny teatr wyobraźni nadaje dzisiaj o godz. 19, zaczerpnięte z niegranego nigdzie jeszcze dramatu Moroziwcz-Szczepkowskiej i adaptowane przez Sewerynę Broniszównę dla radia — jest proste i przejmujące. Obraca się dokoła aktualnej w wielu rodzinach sprawy — walki o dziecko między rozwiedzionymi rodzicami. W znakomitej obsadzie: Pancewicz-Leszczyńska, Broniszówna, Lubieńska, Chmurkowska i Węgrzyn, który reżyseruje słuchowisko.

CZWARTEK. 18 MARCA

6.00 Sygnał czasu i pieśń poranna. 6.03 Same marsze. 6.33 Gimnastyka. 6.50 Piosenki żołnierskie. 7.15 Dziennik poranny. 7.30 Orkiestra wojskowa. 8.00 Audycja dla szkół. 11.30 Poranek muzyczny dla szkół powszechnych. — 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 Mała Ork. P. R. pod dyr. Z. Górzyńskiego. 12.40 Dziennik południowy. 12.50 „Mikołów" — pogadanka. 13.00 Koncert życzeń. 13.15 Na żołnierską nutę. 13.58 Wiadomości giełdowe. 15.00 Wiadomości gospodarcze. 15.15 „Orbis mówi..." 15.18 Koncert reklamowy. 15.35 Życie kulturalne Śląska. 15.40 Tańce góralskie. 15.45 Polskie pieśni ludowe. 16.00 Bajka — uwertura. 16.20 „Chwilka pytań" — audycja dla dzieci starszych. 16.35 Kwartet salonowy rozgłośni krakowskiej. 17.00 „Zmartwienia świąteczne pani domu" — odczyt. 17.15 Teatr Wyobraźni Rozgłośni Katowickiej: premiera słuchowiska pt. „Historya o męce Miłego Pana Jezu Krysta". 17.50 „Książka i wiedza" „O pamiętnikach Bol. Limanowskiego" — odczyt. 18.00 Pogadanka aktualna. 18.13 Wiadomości sportowe. 18.20 Pogadanka aktualna. 18.30 Mieczysław Karłowicz: Rapsodia Litewska. 18.50 Pogadanka aktualna. 19.00 Kameralny Teatr Wyobraźni: Premiera słuchowiska „Marka". 19.30 Rezerwa. 20.30 Polskie pieśni ludowe w wyk. Chóru Międzyszkolnego m. st. Warszawy. — 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Pogadanka aktualna. 21.00 „Sylwetki kompozytorów polskich — Stefan Malinowski". 21 audycja. — 21.55 Polska muzyka lekka i taneczna w wykonaniu Ork. P.R. pod dyr. Z. Górzyńskiego z udziałem „Czwórki Radiowej".

CZUWAJ

TYGODNIOWY DODATEK HARCERSKI

ROK III--NR. 102

Sprawozdanie Komendy Chorągwi

Harcerzy Zagłębia Dąbrowskiego za rok 1936

II.

AKCJA KSZTAŁCENIA

Komenda Chorągwi w okresie sprawozdawczym na czoło swych zamierzeń wysunęła również kwestię kształcenia starszyzny.

W swej „polityce“ kształceniowej Komenda Chorągwi stoi na stanowisku, że sprawa narastania nowych kadr instruktorskich jest sprawą bytu Harcerstwa na terenie Zagłębia.

Teren Zagłębia, objęty wielkę falą bezrobocia, jest wystawiony na silną propagandę wywrotową — i **właśnie Harcerstwo urabiające młode charaktery w duchu religijnym, narodowym i państwowym**, winno stać się przeciwwagą tej propagandy antypaństwowej, a jakimi są instruktorzy — takimi staną się ich wychowankowie — przeto usprawiedliwiona jest ta uwaga, którą Kom. Chor. sprawie tej poświęca.

Kształcenie nowych instruktorów odbywało się przez cały rok. W poszczególnych hufcach były zorganizowane drużyny instruktorskie. Drużyny te pracowały od listopada do kwietnia i miały za zadanie przygotowanie do próby na podharcmistrza.

Wyszkoleniem kierowników pracy starszoharcerskiej zajmował się Wydział starszo-harcerski, który też zorganizował kurs instruktorski st. harc. od 1 do 5 stycznia w Olkuszu, gdzie zostało przeszkolonych 11 starszych harcerzy. Komendantem kursu był hm. Cezary Murski.

Wyszkolenie wodzów zuchowych opiera się przede wszystkim na organizowaniu przez poszczególne hufce kursów końcówkowych.

W czasie wakacji zostały zorganizowane 3 kursy podharcmistrzowskie harcerskie w Żarkach i 1 phm. zuch. w Łękawie. Kursy w Żarkach prowadzone przez dhów: hm. E. Czarnołęskiego, hm. B. Jakubowicza i phm. J. Śnigielskiego zgromadziły wszystkich czynnych drużynowych, nie mających jeszcze przeszkolenia, oraz kandydatów na podharcmistrzów. Kurs w Łękawie prowadzony prze dha hm. Wł. Flaka zgromadził instruktorów zuchowych. Akcja ta objęła liczbę 125 harcerzy, co dało 1837 harcerzo-dni.

Należy jeszcze zwrócić uwagę na kursy hufca strzemieszyckiego. W jednym czasie i pod jednym kierownictwem zostały zorganizowane 3 kursy: a) drużynowych, b) wodzów zuchowych, c) zastępowych.

Również kursy wodzów zuchowych i zastępowych urządziły hufce: częstochowski, zawierciański, olkuski i dąbrowski.

W sumie więc zostało przeszkolonych 324 harcerzy z cyfrą 5308 harzeczo-dni, co stanowi olbrzymi wzrost w stosunku do roku ub.

Wynikiem tej dużej akcji kształcenia jest wzrost liczbowy harcerstwa w Zagłębiu oraz pogłębienie ideowe pracy w terenie, co jest rzeczą bodaj ważniejszą, niż sam wzrost ilościowy.

Poniższa tabela ilustruje dokładnie akcje kształcenia

3 kursy podharcmistrzowskie, 108 uczestników, 1582 harcerzo-dni.

1 kurs zuchowy, 17 uczestników, 265 harcerzo-dni.

1 kurs drużynowych i przybocznych, 14 uczestników, 238 harcerzo-dni.

2 kursy wodzów zuchowych, 30 uczestników, 435 harcerzo-dni.

4 kursy zastępowych, 148 uczestników, 2714 harcerzo-dni.

1 kurs wodny na st. wioślarza, 7 uczestników, 84 harcerzo-dni.

Razem 12 kursów, 324 uczestników, 5308 harcerzo-dni.

Na terenie Chorągwi daje się wybitnie odczuć wzrastanie ilościowe i jakościowe kadry instruktorskiej. Wzrost ilościowy ilustruje wzrastająca stale ogólna liczba instruktorów, natomiast wzrost jakościowy ilustruje wzrastająca liczba harcmistrzów. Harcmistrze są szkoleni na specjalnych kursach związkowych, **gdzie są wysyłani instruktorzy o wysokim poziomie ideowym i dużych wartościach wychowawczych.**

Tabela obrazująca wzrost instruktorów w latach:

	1932	1933	1934	1935	1936
instruktorów	22	34	37	47	56
harcmistrzów	3	4	6	9	11
działaczy	—	—	—	—	1
podharcmistrzów	19	30	31	38	44

III

WYŚCIG PRACY

Wydział drużyn poświęcił dużo uwagi i pracy przygotowaniom do Wyścigu Pracy. Urządzono szereg konferencji, poświęconych sprawom wyścigu. Wydział zdawał sobie sprawę, że Wyścig dla drużyn stanie się tym bodźcem, który pchnie drużyny słabsze do czynu. Stworzy on bowiem cele bliskie do osiągnięcia, a ponętne dla zastępów i drużyn. Przewidywania te okazały się słuszne. Jesienią zastępy i drużyny, pomimo niesprzyjających warunków atmosferycznych (zimno, deszcz i śnieg) ruszyły w teren. Statystyka wykazała, że właśnie tej jesieni, tak niepomyślnej, ilość wycieczek szalenie wzrosła. Zastępy zaczęły harcować, naprawdę „przezywać“ zbiórki. Chorągiew nasza podąża w pierwszym szeregu w ilości wycieczek zastępów i drużyn. Według oficjalnego zestawienia Głównej Kwatery, wybiła się na I miejsce w procentowym udziale wycieczek drużyn oraz zajęła II miejsce według ilości wycieczkujących zastępów, na ogólną ilość 17 Chorągwi.

Wyniki te klasyfikują Chorągiew zagłębiowską na jedno z czołowych miejsc w Związku.

IV

STAN CHORĄGWI

Chorągiew Zagłębia Dąbrowskiego na dzień 31.12 1936 r. liczyła 5021 harcerzy, z czego: kierowników pracy — 188, st. harcerzy — 125, harcerzy — 3329, zuchów — 1379, razem — 5021.

W porównaniu z rokiem ubiegłym oznacza to przyrost 654 harcerzy, co stanowi 15%. Charakterystyczny jest przyrost Harcerstwa w ciągu ostatnich 5 lat, co jest objawem racjonalnej i planowej pracy..

Przyrost ten wygląda następująco: w roku 1932 — 809, w r. 1933 — 819, w r. 1934--609, w r. 1935—570, w r. 1936 — 654.

Stanowi on w sumie 3461 harcerzy. Jest to w stosunku do r. 1931 przyrost przeszło 3-ch krotny — liczba ta mówi o tempie rozwoju naszej Chorągwi.

Terytorialnie Chorągiew obejmuje 4 powiaty (będziński, zawierciański, częstochowski i olkuski), podzielona jest na 11 hufców: 1) Sosnowiec I, 2) Sosnowiec II, 3) Niwka, 4) Będzin, 5) Dąbrowa, 6) Grodziec, 7) Strzemieszyce, 8) Zawiercie, 9) Myszków, 10) Częstochowa, 11) Olkusz.

Wszyscy hufcowi są instruktorami mianowanymi: harcmistrzów 4, podharcmistrzów 7.

Według zawodów to 7 nauczycieli i 4 urzędników.

W Chorągwi jest 8 Kręgów Starszo-Harcerskich, 84 drużyn, 60 gromad zuchowych.

C. d. n.

PRÓBA NA WYWIADOWCĘ. Z inicjatywy Kręgu St. harc. „Razem“ w Dąbrowie Górniczej odbędzie się dnia 21 bm. bieg na stopień wywiadowcy. Udział mogą brać kandydaci z całego hufca dąbrowskiego.

Zgłoszenia w poniedziałki i piątki od godz. 17—20 na kursie zastępowych w szkole powszechnej nr. 5 (przy ul. Konopnickiej) do dn. 19 bm.

A było nam dobrze...

Z życia 40-tki ząbkowickiej

Dopiero teraz zastęp „Kogutów“ 40 z. d. d. w Ząbkowicach rozpalił się i rozochocił wyruszając na trzecią z rzędu wycieczkę.

Dnia 10 lutego 1937 r. o godz. 10 rano wymaszerowaliśmy z izby idąc przez Strugę do Iworznia - Jeziorka i z powrotem do Strugi, gdzie odbyły się główne harce. Tu odbył się konkurs na odczytanie największej ilości śladów. Później tropiliśmy zająca na przestrzeni 300 kroków.

Przechodząc, musieliśmy na Strudze położyć kładkę, którą trudno było zbudować z powodu braku materiału. Ale wkrótce znaleźliśmy pnie świerku i sosny i parę cienkich żerdzi, które powiązawszy przerzuciliśmy przez strumień.

Trzeba było widzieć z jaką dumą przechodziły „Koguty“ przez kładkę, zbudowaną własnemi rękoma.

N. K.

RAZEM!

Wstaje słońce,
Za morza zapada —
Słucha echo,
Pieśni odpowiada —
Ginie zima,
Idzie wiosna złota — —
W naszych sercach
Ta sama tęsknota.
My, wy oni,
Staroharc, czy mały
Świat przedziwnie
Tworzym doskonały...
Biją w piersiach,
By w kuźniach młoty —
Ciągle nowe
Nam jeszcze roboty.
Wśród prac onych
Ogromnym nawale —
Trza nam węzeł,
Pionierzy, odnaleźć!
Tego trudu
Nikt wszak się nie straszy,
Choćby węzeł
Tkać przyszło z krwi naszej.
By na drodze,
Co zórzmi się pali,
Wszyscy znów się
Synowie spotkali
I moc ducha
Skrzepiwszy na miarę —
Prawych lechów
Wzmacniali sztandary.

WITEŻ

Kronika harcerska

Z OKAZJI IMIENIN komendanta Chorągwi zagł. prof. hm. Józefa Brzezińskiego, — harcerskie życzenia na nowe pomyślne łowy ku chwale Chorągwi — składa Mu

Redakcja dod. „Czuwaj“.

MIANOWANIA. Kom. Chor. mianowała drużynowymi: H. O. Wolcendorfa Stanisława — 8 zagł. w Sosnowcu; H.O. Zielińskiego Kazimierza — 9 zagł. w Częstochowie, H.O. Kurpiosa — 30 zagł. w Zawierciu.

Z ŻYCIA 36 ZAGŁ. W WOJKOWICACH KOM. Z drużyny 36 zagł. został wydzielony pluton chłopców starszych, którego kierownictwo objął H.O. Bęć Tadeusz.

KOMISJA PRÓBY NA H.O. i H.R. W OLKUSZU. Przy komendzie hufca w Olkuszu została utworzona komisja na stopień H.O. i H. R. w następującym składzie: przewodniczący phm. Kaczmarczyk Marian, członkowie: phm. Pędras Tadeusz i H.O. Biernacki Wincenty.

T. BARTOSZ

Czuwaj, Brenno!

(DOKOŃCZENIE)

Jestem na kursie wodzów zuchowych w Brennej. Życie upływa nam zwykłym trybem. Kwaterujemy obok szkoły instruktorskiej, w czterech namiotach (!).

Przychodzą do nas zuchy ze szkoły, z którymi nowo - kreowani wodzowie, mają zbiórki i którzy są dla nich jakby „terenem eksperymentalnym“.

Zwykle na polanie rozlega się wesoły i beztroski śpiew zuchów:

Maszerują zuchy lasem, —
słońce w górze lśni,
Przyśpiewują sobie czasem,
aby raźniej szli.
A pośród drzew... a pośród drzew...
Rozbrzmiewa ich radosny śpiew —
Hej zuchy! A pośród drzew... itd.

Czuję się w swoim żywiole — to jest życie..

— — — — — — — —

..Boczym się czy nie boczym, nie boczym,
Koło sobie zatoczym, zatoczym..
Oj, daj Łado — Kupajło, Kupajło!..
Oj, daj Łado — Kupajło, Kupajło!...

Na polance skacze gromada poprzebieranych w gałęzie i liście chłopców. To są „Słowianie“. Tańczą taniec Kupajły, na polance leśnej.

Na wzniesieniu, zrobiony z gałęzi i kamieni stoi ołtarz ofiarny Kupajły...

My stoimy z otwartymi notatnikami i patrzymy. Jeden z naszych kolegów prowadzi zbiórkę. W ten sposób uczymy się praktycznie trudnego zawodu (!) wodza gromady zuchów.

Później chłopcy rozbijają się na dwie partie i bawią się w Słowian i German. Słowianie i Germanie na końcu zabawy, toczą bój zacięty... Po chwili wracają ze śpiewem na polanę do naszych namiotów.

Słowianie śpiewają:

Jeszcze Polska nie zginęła
Póki my żyjemy...

A Germanie śpiewają:

Legiony to: żołnierska nuta
Legiony to ofiarny stos...

Słowianie śmieją się z Niemców:
— O, Germanie, a śpiewają po polsku!...

— — — — — — —

Ognisko. Siedzimy poowijani w koce, zapatrzeni w czerwone płomienie. Każdy duma..

Refleksje przerywają kawały druha oboźnego.

Płonie ognisko i szumią knieje
Drużynowy siadł wśród nas...
Opowiada starodawne dzieje
Bohaterski wskrzesza czas...

Pieśń nasza wznosi się pod szczyty drzew... wylata gdzieś... nad poziomy...

— — — — — — —

Ognisko dobiega końca. Korna modlitwa płynie z ust naszych...

Wszystkie nasze dzienne sprawy,
Przyjm litośnie Boże Prawy...
A gdy będziem zasypiali,
Niech Cię nawet sen nasz chwali...

Potem jeszcze „pieśń nocy“:

...Idzie noc — słońce już...
zeszło z gór...
zeszło z wzgórz... zeszło z mórz
W cichym śnie — spocznij już — — —
Bóg jest tuż...

Nad szczytami mgła rozpościera się...
Gdzieniegdzie mrugają gwiazdy...

— — — — — — —

Jak dobrze to urządził Bóg,
Żem ja w daleki świat iść mógł,
Jak dobrze to urządził Pan,
Że ja w daleki świat iść mam...
Bo w świat daleki iść nie źle...

Wyruszamy na wycieczkę w góry. Ranek wstał cudny, z lazurowym niebem i cały w malachitach...

Wychodzimy na gościniec, serpentyną malowniczą, wijący się pośród gór...

Tworzymy dwa rozśpiewane rzędy, przez całą szerokość drogi.

Posłuchajcie mej piosenki
O litość błagam was...
Rzewne tony, rzewne dźwięki,
Wzruszą kamień, marmur, głaz.
Czy do wyciągniętej ręki ,
Wpadnie grosz, czy złotych sto...

Wesołość panuje między nami. Mamy kilku prowodyrów, którzy podtrzymują w wysokim stopniu, wesoły nastrój.

...ja śpiewam tren-n-n-y
do mej marzen-n-n-y,
a moja don-n-n-n-a
spojrzy z balkon-n-n-n-a...

Jesteśmy na szczycie Równicy. Pogoda jest cudowna. Białe, na kształt baranków chmurki, przelatują po niebie. Z dali wyłania się malownicza Czantoria.

Oj, te nasze góry,
Oj, te nasze lasy,
Oj, kaj nom sie podziały
Nasze downe czasy...

Na polanie widać stado owiec. Dalej wznosi się szałas z drzewa. Na progu szałasu, siedzi stary baca.

...Byłek ci jo na Giewoncie,
byłek ci jo na Zawracie!...

— — — — — — —

Wspinamy się na Baranią. Po stokach skalnych, z szumem i hukiem, spada wartki potok. To Wisła — mówi nasz oboźny, który jest doświadczonym „taternikiem“.

Uroczy i dziki potok, łączy w sobie majestat dziwny...

Dochodzimy do schroniska. Zaczyna padać deszcz. Spotykamy w schronisku wycieczkę harcerzy — Polaków z Westfalii. Ci opowiadają nam o pięknie Baraniej. — A co tu jagód — mówi jeden!... Usta ma fioletowe od nich...

— — — — — — —

...żal, żal za dziewczyną,
za szeroką Ukrainą...
Żal, żal, serce boli, z tej tęsknoty i niedoli...
Hej, harcerze, hej, sokoły,
Omijajcie góry, doły...

Powracamy stromym zboczem Klimczoka. W dole widać sławną zaporę wodną w Wapiennicy, zaopatrującą w wodę całe Bielsko.

Słońce powoli zniża się, za szczyty górskie.. Czerwona kula, rzucając snopy ostatnich, purpurowych uśmiechów, zapada gdzieś... w nieznane...

— — — — — — —

Było południe. Upał był ogromny. Słońce spuszczało na ziemię potoki ognia. Kręto wijąca się Brennica, zamieniła się w nikły strumyk. Płynęła leniwie, szemrząc po kamieniach... Dzień to był, który nadszedł tak prędko, dzień odjazdu.

Spędziliśmy dwa tygodnie, które przeszły, jakby „z bicza trzasł“.

Nadszedł dzień, w którym mamy się porozjeżdżać do swych pieleszy, aby tam, z nowym zapasem sił i wiedzy, stanąć do ogólnego „wyścigu pracy“.

Na szosie, utworzyła się grupka harcerzy i harcerek, niecierpliwie oczekujących naszego ukazania się.

Wyszliśmy z tornistrami na plecach, gotowi do drogi. Ktoś zaproponował: — Karuzelę! — proszę druhów!

Na gościńcu utworzyło się wielkie koło.

— Hej chłopcy zuchy, dalej śpieszcie się.
Karuzela czeka, woła nas z daleka
Starsi już poszli, młodzi jeszcze nie —
Hejże ha, hejże ha, śpieszcie się!...
Hej, hop, sa, sa!
Jak ona szybko mknie...

Ogromne koło, złożone z harcerek i harcerzy i zuchów, wibruje w takt pieśni...

— — — — — — —

Wracam z kursu wodzów zuchowych, z nowym zapasem sił i zapału do pracy twórczej i trwałej...

Kochanej Rzeczypospolitej,
Oddajem codzienny nasz trud —
Wodzując zuchowym gromadom,
Na drodze najlepszej, wśród dróg —
Idziemy gromadą i ławą,
Z pieśnią na ustach, z zabawą,
Pragnieniem czynu i mocą,
Służąc Ci wiernie, ochoczo.
Najdroższa Rzeczpospolito!..

Bobrek, w styczniu 1937 r.

KRONIKA OLKUSZA

Rada pow. w Olkuszu

ZGŁOSIŁA AKCES DO OZN

Na onegdajszym posiedzeniu Rady powiatowej w Olkuszu pod przewodnictwem p. starosty Brzostyńskiego, członkowie Rady jednogłośnie uchwalili rezolucję współpracy z OZN. Był to wniosek wydziału powiatowego, przedstawiony przez radnego, p. St. Kotowicza.

„ORZEŁ" — „Trędowata".

× **WYBÓR WŁADZ ZW. REZERWISTÓW.** Onegdaj odbyło się walne zebranie Zw. rezerwistów koła Olkusz-miasto, pod przewodnictwem p. St. Kotowicza. Po zagajeniu zebrania, członkowie związku jednomyślnie zgłosili akces do OZN. Sprawozdanie z działalności zarządu za okres ubiegły, odczytał prezes, p. K. Kowalski. Do zarządu koła wybrano ponownie pp.: K. Kowalskiego, B. Wlazło — zastępca, J. Piaska — sekretarz, St. Królika — skarbnik, J. Potockiego — referent wychowania obywatelskiego, J. Podworskiego — referent opieki społecznej, J. Janusza — członek. Poza tym wybrano komisję rewizyjną i sąd koleżeński. Na zebraniu przemawiali pp.: wicestarosta Staśko, St. Kotowicz i kpt. Iwaszkiewicz. Zebranie odbyło się w nastroju b. poważnym i podniosłym.

× **KASA POŻYCZKOWO - OSZCZĘDNOŚCIOWA.** W Jangrocie została założona gminna Kasa Pożyczkowo - Oszczędnościowa, której brak dawał się dotkliwie odczuwać. Jedyna bowiem na terenie gminy kasa Stefczyka w Imbramowicach ze względu na odległość, oraz na brak środków finansowych, nie mogła zaspokoić potrzeb całej gminy. Założenie nowej placówki finansowej, ludność gminy powitała z wielkim zadowoleniem.

× **W OBRONIE GRANIC WOJ. KIELECKIEGO.** Rada powiatowa w Olkuszu uchwaliła dezyderat zwrócenia się do władz z prośbą o pozostawienie województwa Kieleckiego w dotychczasowych granicach. Gdyby jednak ze względów gospodarczych państwa, likwidacja województwa Kieleckiego była konieczna, Rada prosi o przyłączenie pow. Olkuskiego do woj. Śląskiego.

Z RUCHU WYDAWNICZEGO

SZLAKIEM II BRYGADY LEGIONÓW POLSKICH W KARPATACH WSCHODNICH. Przewodnik historyczno-turystyczny po Gorganach i Czarnohorze. Praca zbiorowa pod redakcją ppłk. dypl. J. Moszczeńskiego. Warszawa 1937. Wojskowy Instytut Naukowo - Oświatowy. Str. 384. Cena 6.50 zł.

Od dawna dawał się odczuć brak przewodnika po Gorganach i Czarnohorze, który to teren jest niezwykle ciekawy z punktu widzenia turystycznego, a pamiętny ze względu na walki, które toczyła tam II Brygada Legionów. Lukę tę wypełnia niniejszy przewodnik. Geneza tej pracy jest następująca: W roku 1936 z ramienia Wojskowego Biura Historycznego, grono specjalistów z dziedziny historii wojskowości oraz turystyki górskiej udało się do miejscowości, w których walczyła II Brygada L. P. podczas wojny światowej, celem szczegółowego zbadania i opracowania na miejscu przebiegu tych walk, jak również dokładnego opisu odnośnych terenów pod względem turystycznym.

Jako wynik pracy zbiorowej ukazał się — „Przewodnik historyczno - turystyczny", składający się, stosownie do założenia redakcji z 2 części: historycznej i turystycznej, przy czym część historyczną opracował mgr. Tadeusz Pelczarski przy współudziale kpt. Stanisława Librewskiego, a część turystyczną — prof. Adam Lenkiewicz przy współudziale Wł. Niedenthala. W pracy nad częścią historyczną autorzy, wobec braku dokładnej monografii walk II Brygady w Karpatach Wschodnich, oparli się w dużej mierze na dokumentach Archiwum Wojskowego o rękopisach Wojskowego Biura Historycznego.

Część turystyczna składa się z działu informacyjnego i turystycznego; mieści ona w sobie zarówno szlaki znakowane jak i przejścia nie znakowane i nie wytyczone w terenie. — Szlaki te i przejścia oznaczono na mapach kolorem czerwonym. W pracy znajdujemy informacje dotyczące komunikacji i pobytu na miejscu. Prócz tego podano w niej i na załączonych mapach wiele szczegółów takich jak nowe schroniska, domki myśliwskie, ścieżki i t. p., nie uwzględnionych jeszcze na mapach W. I. G. Z dwóch map jedna obejmuje Gorgany, druga Czarnohorę. Przewodnik ten uwzględnia zarówno turystykę letnią, jak i zimową. „Szlakiem II Brygady" jest przewodnikiem i informatorem podręcznym do użytku przy wyborze i przygotowaniu wycieczki oraz w czasie jej trwania. Praca spełni należycie swe je zadanie nie tylko jako przewodnik, ale i jako ciekawa i źródłowa monografia, zapoznająca z dziejami walk II Brygady L. P. oraz z miejscowościami i warunkami, w których się odbywały te walki. Praca wydana bardzo starannie i estetycznie. Załączone mapy są wydatną pomocą dla turysty.

Szkielet ludzki w kajdanach

Niezwykłe odkrycie w Bolesławiu

Robotnicy, zatrudnieni przy grodzeniu płotu dla ochrony kultury leśnej na terenie Tow. Sosnowieckiego w Bolesławiu pod Olkuszem, wykopali szkielet ludzki wraz z czaszką, przy czym piszczele nóg **skute były kajdanami żelaznymi, zakuwanymi nitami.** Żelazo dość grube w stanie zardzewiałym.

Obok szkieletu znaleziono **kilka monet miedzianych polskich** z czasów **króla Kazimierza Wielkiego.**

Z polecenia prokuratora przy Sądzie okręgowym w Sosnowcu, szkielet przeniesiono i **pochowano na cmentarzu w Bolesławiu,** kajdany zaś oddano do przechowania zarządowi gminnemu w Bolesławiu.

Należy przypomnieć, że według starych kronik, do kopalń olkuskich **zsyłano zbrodniarzy** do robót i zakuwano ich w kajdany.

Czy znaleziony szkielet ludzki należał do jednego z takich zbrodniarzy, trudno oczywiście powiedzieć.

Zatruwanie powietrza w Zawierciu

Interpelacja w Radzie miejskiej

W ub. wtorek odbyło się plenarne posiedzenie Rady miejskiej w Zawierciu pod przewodnictwem wiceprezydenta miasta p. Góralczyka. Na posiedzeniu tym znalazł się preliminarz budżetowy na r. 1937-38. Po przyjęciu protokułu z ostatniego posiedzenia wiceprezydent p. Góralczyk omówił wszystkie działy budżetu, który w globalnych cyfrach wyraża się: w wydatkach zwyczajnych sumą **zł. 565.455,27,** w dochodach **zł. 402.004,94. niedobór budżetowy** wynosi **zł. 163.450,33.**

Na onegdajszym posiedzeniu zgłoszono szereg wniosków i interpelacyj.

M. in. klub radnych gospodarczej odbudowy miasta zgłosił wniosek **w sprawie zatruwania powietrza przez fabrykę p. f. „Polski przemysł octowy".** O sprawie tej w swoim czasie pisaliśmy już.

Wnioskodawcy domagają się wyłonienia specjalnej komisji, która by zbadała przyczynę zatruwania powietrza w całej dzielnicy i spowodowała usunięcie tego stanu.

W drugim wniosku klub porusza sprawę szerzonych w mieście nieprawdziwych pogłosek, jakoby aresztowani byli niektórzy urzędnicy miejscy za rzekome popełnienie nadużyć w związku z akcją żywnościową dla bezrobotnych. Wnioskodawcy wzywają zarząd miejski aby dla dobra sprawy wystąpił do policji **o ujawnienie i pociągnięcie do odpowiedzialności sprawców szerzenia fałszywych wieści,** które mają na celu wywołanie fermentu wśród bezrobotnych.

Klub radnych PPS zgłosił m. in. interpelację w sprawie zwyżki cen artykułów pierwszej potrzeby.

Po odczytaniu preliminarza budżetowego posiedzenie Rady przerwano do przyszłego tygodnia.



ZIMOWE MANEWRY FIŃSKIE

Zdjęcie przedstawia fragment z tegorocznych manewrów zimowych zmotoryzowanych oddziałów armii fińskiej, które odbywały się na pograniczu fińsko-sowieckim, a mianowicie w pobliżu jeziora Ładoga, które, jak wiadomo, w połowie należy do ZSRR

Insygnia koronacyjne

króla Jerzego VI.

12 maja weźmie król Jerzy VI koronę z rąk arcybiskupa Canterbury i włoży ją na głowę. Z trzech koron, jakie spoczywają w skarbcu angielskim, do koronacji użyta będzie korona św. Edwarda. Ale po ukończonej ceremonii, gdy król wracać będzie z Westminster'u do Buckingham Palace, włoży na głowę koronę cesarstwa brytyjskiego.

Korona królewska, znana jako korona św. Edwarda, pochodzi z roku 1662 i została właściwie wykończona dla Karola II. Istotna korona św. Edwarda datowała się z 11 stulecia i została sprzedana razem z innymi klejnotami koronacyjnymi w okresie trwania republiki angielskiej (1649—1660). Po restauracji monarchii przystąpiono do odtworzenia insygniów królewskich w ich dawnej postaci.

Korona cesarska jest prawdziwym arcydziełem sztuki jubilerskiej. Zawiera ona 2783 diamenty, 277 pereł, 17 szafirów, 11 szmaragdów, 5 rubinów. Zdobi ją jeden z najpiękniejszych brylantów świata, t. zw. „Gwiazda Afryki", która waży 309 karatów i została wyłupana z olbrzymiego Cullinan'a.

Do insygniów, które zostaną użyte przy koronacji, należy złote jabłko, symbol władzy, wysadzane szafirami, rubinami i szmaragdami.

W pochodzie koronacyjnym niesiony też będzie miecz. Zresztą król Jerzy VI przypasze podczas ceremonii koronacyjnej miecz, który przygotowany był dla Jerzego IV. Pochwa miecza wysadzana jest bogato drogimi kamieniami, które tworzą trzy godła: Anglii, Szkocji, Irlandii — różę, oset i koniczynę. Jeszcze trzy miecze niesione będą w pochodzie: sędziowski, duchowny i miecz łaski. O.

Z CAŁEJ POLSKI

12.000 ZŁ. NA FON.

Rada powiatowa powiatu Lubelskiego postanowiła uchwałą wszystkich swoich członków przekazać z funduszów Lubelskiego Powiatowego Związku samorządowego kwotę 12.000 złotych — na FON. Jednocześnie Rada wychodzi z założenia, że ofiarność Narodu na wielki cel obrony —nie może ustać. Im więcej darów — tym więcej armat, czołgów, samolotów i t. p. w przełomowej dla Narodu chwili. Jeśli nie chcemy ulec w walce z nieprzyjacielem musimy bezustannie powiększać Fundusz Obrony Narodowej.

ORYGINALNY BOJKOT

Związek zawodowy pracowników gastronomicznych w Brześciu wobec odmowy zatrudnienia jednego z kelnerów przez pewien zakład gastronomiczny postanowił przeprowadzić bojkot tego zakładu. Wynajęto specjalnie kilkunastu bezrobotnych, którzy zajęli wszystkie miejsca w restauracji, żądając po szklance wody sodowej, uniemożliwiając w ten sposób dostęp „prawdziwym" gościom.

PO WESOŁEJ NOCY — KĄPIEL W WIŚLE

Przechodnie na wybrzeżu Kościuszkowskim w Warszawie byli świadkami niezwykłej sceny. Oto na wybrzeżu zatrzymała się czarna limuzyna, z której wysiadło trzech panów i 2 panie. Całe towarzystwo, jak było widać, spędziło wesoło noc, a obecnie pragnęło zdaje się ochłodzić kąpielą. Panowie zdjęli wieczorowe ubrania i skoczyli do rzeki. Jedna z pań natomiast zażywała kąpieli w sukni wieczorowej. Na wybrzeżu zebrał się tłum, podziwiający niezwykłych amatorów kąpieli. Niebawem przybyła policja, która zlikwidowała całe widowisko. Jak się okazało, inicjatorem kąpieli był pewien znany przemysłowiec warszawski. Po spisaniu protokułu kąpielowicze odjechali do miasta.

PIELGRZYMKA NAUCZYCIELSKA NA JASNĄ GÓRĘ

Zorganizowany niedawno komitet pielgrzymki nauczycielskiej na Jasną Górę rozpoczął już intensywne prace przygotowawcze nad organizacją tego doniosłego aktu całego polskiego nauczycielstwa. Z całego kraju napływają setki indywidualnych zgłoszeń nauczycieli. Powstały już lokalne komitety pielgrzymki w Łomży, Pińsku, Brześciu n. B., Siedlcach, Grudziądzu, Poznaniu, Krakowie, Katowicach. W innych miastach komitety są już w organizacji.

W BYDGOSZCZY MIAŁO BYĆ BUDOWANE KREMATORIUM

W aktach miasta Bydgoszczy znaleziono ciekawe dokumenty, odnoszące się do budowy krematorium przez Niemców. Okazuje się, że w r. 1903 Niemcy projektowali budowę wielkiego krematorium w Bydgoszczy kosztem 150.000 marek. Wysłano nawet radcę budownictwa miejskiego na studia do kilku miast niemieckich. Plany były gotowe dopiero tuż przed wybuchem wojny. Budowy krematorium już nie rozpoczęto.

OFIARY WŁASNEJ CIEMNOTY

Do gospodarza Stanisława Lubaszki, ze wsi Tomaszów, gm. Łazy, pow. Mińsko - Mazowieckiego, przyszły dwie cyganki i cygan. Lubaszka i żona jego Maria leżeli w łóżku.

Przybyli zorientowali się, że gospodarze chorują i obiecali ich wyleczyć. W tym celu zażądali od Lubaszki banknotu pieniężnego. Lubaszka wręczył im 100 zł. Cyganki, czyniąc jakieś zaklęcia, rozrobiły ciasto. Cyganka włożyła w ciasto banknot, nadała ciastu formę bochenka chleba i położyła je na szafie. Dalej dla poczynienia odpowiednich czarów cyganie wzięli dwa garnitury, spodnie, dwie chustki, dwie poduszki, 8 kur i 2 indyczki.

Gdy cyganie przez dłuższy czas nie powracali do mieszkania, gospodarz Lubaszka mimo zakazu nieporuszania ciasta w ciągu trzech dni, rozdłubał bochenek, poszukując 100 złotych, których oczywiście nie znalazł. Naiwny wieśniak o wypadku zameldował policji, która wszczęła poszukiwania za cyganami.

Ogłoszenie o licytacji

Zarząd Miejski w Sosnowcu podaje do publicznej wiadomości, że na skutek pisma Pana Prokuratora Sądu Okręgowego w Sosnowcu w dniu 31 marca rb. o godzinie 11-ej rano w gmachu Sądu Okręgowego w Sosnowcu, odbędzie się publiczna licytacja w drugim terminie dowodów rzeczowych, a mianowicie:

1) 26 płaszczy damskich lepszego gatunku oszacow. na sumę zł. 390.
2) 24 płaszcze damskie gorszego gatunku oszacow. na sumę zł. 168.
3) 2 kostiumy damskie oszacow. na sumę zł. 16.
4) 2 płaszcze męskie oszacow. na sumę zł. 5.
5) 7 firanek (brokaty) oszacow. na sumę zł. 35.

Licytacja rozpocznie się od sumy zaofiarowanej.

Sosnowiec, dnia 15 marca 1937 r.

ZARZĄD MIEJSKI

DROBNE OGŁOSZENIA

KUPNO i SPRZEDAŻ

Na Swięta! W wielkim wyborze poleca bieliznę męską, damską, krawaty, rękawiczki, pończochy oraz wszelką galanterię na sezon wiosenny. Ceny konkurencyjne. **Zygmunt Prószyński, Sosnowiec, Modrzejowska 30 Hale rozwoju.** 1070

MEBLE stołowe, gabinety, sypialnie, sztuki pojedyncze, gotowe i na zamówienia. Nowoczesne otomany, tapczany przeróbki. Na dogodnych warunkach poleca — Chrześcijańska Wytwórnia **P. TOMCZYK** Sosnowiec, Nowopogońska 19. Tel. 630-56. — Przyjmuje pożyczki i obligacje państw. 508

DRZEWO opałowe suche—skrzynki i beczki okazyjnie sprzedaje „Krakowianka“ Sosnowiec, Sienkiewicza 1. 1142



ROWERY męskie, damskie, dziecinne od lat 5-ciu — Balonowe szosowe, wyścigowe, gotowe i na zamówienie wykonuje z gwarancją solidnie i tanio K. BARAN, Sosnowiec, Mościckiego 12. Tel. 630-72.

POSADY i PRACE

PANIENKĘ z ukończoną szkołą handlową przyjmie na praktykę Księgarnia „Polonia“ Sosnowiec. 1148

ZASTĘPCĘ do odwiedzania sklepów spożywczych najchętniej absolwenta szkoły handlowej przyjmiemy Wiadomość w Administracji. 1147

POMOCNIK ogrodniczy, trzeźwy, samotny, starszy potrzebny do samodzielnej pracy w Cieszyńskiem. Wiadomość: Sosnowiec, Składowa 4. 1124

LOKALE

DO WYNAJĘCIA przy ul. Mariackiej w Sosnowcu 3 pokoje z kuchnią, z wygodami. Wiadomość: telef. 610-72. 1118

Różne

WSPÓLNIKA przyjmę zaraz — lub sprzedam połowę celem uruchomienia nowowybudowanego młyna gospodarczo - kupieckiego — wartość 45.000. Motor gaz ssany, przemiał 6000 kg. dziennie, bardzo dobre położenie. Do objęcia 14.000 zł. Zgłoszenia: Kurier Zachodni Sosnowiec pod Nr. 100. 969

MARY pracownia ubiorów damskich wykonywa według najnowszych modeli: palta, suknie, kostiumy, komplety i t. d. Wykonanie solidne i punktualne. Ceny przystępne. Sosnowiec, — Lwowska 3, Blok II-gi m. 58. 947

PRACOWNIA radiowa Edward Smosarski w Sosnowcu ul. 3 Maja 9 m. 7 — tel. 623-82 udziela porad oraz przyjmuje naprawy i przeróbki radioodbiorników. Sprawdzanie lamp, zestrajanie obwodów. — Wymiana sznurów do słuchawek. Magnesowanie słuchawek. 1143

ZGUBIONE DOKUMENTY

LEGITYMACJĘ Przysposobienia Wojskowego wydaną przez P.K.U. Sosnowiec zgubił Witold Hermanowski. 1113

REKLAMA JEST DZWIGNIĄ HANDLU!

SOSNOWIEC — Redakcja: Piłsudskiego nr. 4 Tel. 61064. Skrytka pocztowa 62. Administracja: Piłsudskiego 4. Tel. 61073
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7.
Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia: Wiersz milimetrowy jednolamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 60 gr.; w tekście 45 gr.; za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne 10 — 30 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm., za tekstem 35 mm.; w niedziele i święta 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Admin. nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA.
Po 10 wyrazów w każdem kosztują:
30 drobnych ogł. 20 zł.
20 drobnych ogł. 15.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy ... po 5 g

Oddziały „Kurjera Zachodniego“: BĘDZIN, Małachowskiego 7, tel. 7.13.91.—DĄBROWA Krótka 11, tel 680.19—GRODZIEC, Kiosk p. Łacińskiego—KIELCE, Sienkiewicza 43 ŁAZY, Władysław Jaworski. — OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Kordaszewskiego. — STRZEMIESZYCE, księgarnia W. Bagińskiej. — ZAWIERCIE, 3-go Maja 29. — ZĄBKOWICE, kiosk p. Krupy. — ŻARKI, Fr. Cacoń. — MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego. — PILICA rynek, Jaworski. — CZELADŹ, Wieczorkowa, Staszica 27, KAZIMIERZ — PORĄBKA, ul. Wiejska 13, Leon Mączka.

REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD — — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO“ W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4 — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI